

Sygn. akt I ACa 287/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Sobieraj
Protokolant:	St. sekr. sąd. Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2022 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Banku (...) spółki akcyjnej w W.

przeciwko A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 grudnia 2021 r. sygn. akt I C 919/18

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda Banku (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz pozwanej A. K. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

SSA Tomasz Sobieraj

Sygn. akt I ACa 287/22

UZASADNIENIE

Powód Bank (...) spółka akcyjna w W. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. K. kwoty 467500 złotych, na którą składa się część należności głównej wynikającej z umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z ograniczeniem odpowiedzialności pozwanej będącej dłużnikiem rzeczowym do wysokości wpisu hipoteki umownej kaucyjnej do kwoty 467500 złotych oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 20 marca 2018 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie nakazał pozwanej A. K., aby zapłaciła na rzecz powoda Banku (...) S.A. w W. kwotę 467500 złotych z ograniczeniem odpowiedzialności do nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...) zapisanej w KW (...) prowadzonej w X Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie oraz kwotę 5844 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniosła w tym terminie zarzuty.

Pozwana A. K. wniosła zarzuty od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu nakazowi zapłaty zarzuciła niewykazanie przez powoda podstaw prawnych i faktycznych dochodzonego roszczenia, dochodzenie roszczenia od pozwanej mimo niedokonania w sposób prawidłowy wypowiedzenia umowy kredytu, nieudowodnienie przez powoda dochodzonego roszczenia, obrazę art. 499 k.p.c. albowiem roszczenie jest oczywiście bezzasadne, przytoczone okoliczności budzą wątpliwości, nieprawidłowo wyliczono wysokość zobowiązania i to w oparciu o klauzule abuzywne zawarte w umowie kredytowej, nieważność umowy kredytowej stanowiącej podstawy dochodzonego roszczenia. Mając na względzie powyższe zarzuty, pozwana wniosła o uchylenie skarżonego nakazu zapłaty, oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości i opłaty skarbowej w kwocie 34 złotych.

Wyrokiem z dnia 20 września 2021 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie:

- uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20 marca 2018 roku wydany w sprawie o sygn. akt I Nc 568/17 w całości;
- oddalił powództwo;
- pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu przy przyjęciu zasady rozliczeń, że powód przegrał sprawę w całości, pozwana wygrała sprawę w całości.

Podstawę powyższego wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W 2008 roku D. K. (1) postanowił nabyć lokal mieszkalny dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych i podjął decyzję o zaciągnięciu kredytu hipotecznego w banku. W celu zapoznania się z ofertą kilku banków udał się do profesjonalnego pośrednika finansowego. W tym czasie zatrudniony był na podstawie umowy o pracę w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowisku menadżera kontraktu i z tego tytułu otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 11000 złotych (brutto). Na sfinansowanie planowanej inwestycji potrzebował środków finansowych w kwocie 275000 złotych. Doradca kredytowy po zebraniu informacji od D. K. (1) ustalił, że posiada on zdolność kredytową zarówno do zaciągnięcia zobowiązania w walucie krajowej jak i obcej. Opisuując poszczególne oferty dostępne na rynku, podkreślał jednak korzystniejszy charakter umowy walutowej, powiązanej z kursem franka szwajcarskiego. Wysokość raty miesięcznej kredytu o postulowanych przez D. K. (1) parametrach przy założeniu, że będzie on wyrażony w złotych polskich została przedstawiona na kwotę 1853,77 złotych. Rata przy takim samym kredycie, ale wyrażonym w walucie obcej – CHF – oznaczone zostały na kwotę 1168,58 złotych. Wobec jednoznacznie korzystniejszej oferty kredytu walutowego D. K. (1) zdecydował się na skorzystanie z tego drugiego produktu. Przedstawiając ofertę kredytu walutowego D. K. (1) nie przedstawiono symulacji obejmującej prognozowane parametry wartości pary PLN/CHF i wpływu zmian kursu na saldo zadłużenia. Kredytobiorcy pokazano wykresy dotyczące wartości historycznej franka szwajcarskiego z ostatnich 2-3 lat, które ukazywały tendencję spadkową wartości CHF względem PLN. Dodatkowo doradca kredytowy powoływał się na fakt wstąpienia Polski do Unii Europejskiej i prognozowane w związku z tym umocnienie się waluty krajowej. Odnośnie niekorzystnych dla kredytobiorcy wahań kursu CHF w przyszłości wskazywano, że ewentualny wzrost kursu tej waluty obcej wyniesie maksymalnie 5 % i będzie miał charakter tymczasowy. W dokumencie „Parametry wyjściowe symulacji” wygenerowanym przez doradcę kredytowego z systemu bankowego powoda przedstawiono D. K. (1) w zakresie omówienia pojęcia ryzyka walutowego sytuację modelową polegającą na wyliczeniu wysokości raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich dwunastu miesięcy tj. o 14,55 %. W takim przypadku rata miesięczna miała wzrosnąć z kwoty 1168,58 złotych do kwoty 1338,62 złotych. Kierując się tymi informacjami oraz zaufaniem do Banku D. K. (1) zdecydował o zawarciu z Bankiem umowy kredytu powiązanego z walutą obcą.

W dniu 9 czerwca 2008 roku D. K. (1) złożył wniosek o kredyt hipoteczny na nabycie lokalu mieszkalnego. Wybierając walutę kredytu, D. K. (1) wskazał na franka szwajcarskiego. Powód rozpatrzył ten wniosek pozytywnie. Składając wniosek kredytowy D. K. (1) otrzymał do podpisania dokument „Informacja dla wnioskodawców ubiegających

się o kredyty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” zawierający informację o ryzyku kursowym oraz ryzyku zmiany stóp procentowych. W sytuacji modelowej zawartej w tej Informacji nie przedstawiono potencjalnemu kredytobiorcy informacji jak rata kredytu i saldo kredytu zmienia się w zależności od wzrostu poziomu kursu CHF do PLN o określony procent lub kwotę. D. K. (1) podpisał powyższe oświadczenie bez analizowania jego treści.

W dniu 14 lipca 2008 roku pomiędzy powodem Bankiem (...) S.A. w W. a D. K. (1) została zawarta umowa o kredyt hipoteczny nr (...) W § 1 ust. 1 umowy kredytobiorca oświadczył, że przed zawarciem umowy otrzymał Cennik Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna oraz Regulamin, obowiązujące w dniu zawarcia umowy, zapoznał się z nimi i zaakceptował postanowienia w nich zawarte. Zgodnie z § 1 ust. 2 umowy powód udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego Cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązania się z pozostałych postanowień umowy. Kwota kredytu wynosiła 275.000 CHF (§ 2 ust. 1 umowy). Zgodnie § 2 ust. 2 umowy kredyt był indeksowany do CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) S.A. w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach powód miał wysłać do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN, zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) S.A. w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania miały wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo- odsetkowej. Stosownie do § 2 ust. 3 umowy celem kredytu była modernizacja i remont domu lub mieszkania w kwocie: 20000 złotych, zakup gotowego mieszkania na rynku wtórnym w kwocie 242250 złotych oraz refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe w kwocie 12750 złotych. Przedmiotem kredytowania w rozumieniu postanowień umowy była nieruchomość położona przy ul. (...) w S., dla której Sąd Rejonowy w Szczecinie XII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) (§ 2 ust. 4 umowy). Wskazana nieruchomość była przedmiotem zabezpieczenia spłaty kredytu, na której została ustanowiona hipoteka na rzecz powoda (§ 2 ust. 5 umowy). Okres kredytowania wynosił 540 miesięcy (§ 2 ust. 6 umowy). Zgodnie § 6 ust. 1 umowy kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Oprocentowanie kredytu wynosiło 4,090 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1,300 p.p., stałej w całym okresie kredytowania (§ 6 ust. 3 umowy). Kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. (§ 7 ust. 1 umowy). Kredyt miał być spłacany w 540 ratach równych ratach miesięcznych, które zawierały malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej (§ 7 ust. 2 umowy). Celem zabezpieczenia spłaty kredytu z odsetkami i innymi kosztami, kredytobiorca ustanowił na rzecz powoda na nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. hipotekę kaucyjną do sumy 467500 złotych oraz dokonał cesji praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych ww. nieruchomości (§ 3 i § 5 umowy), i cesji praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy zgodnie z warunkami określonymi w § 3 i § 5 umowy (§ 9 ust. 1 umowy). Kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu Bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej przez powoda w związku z ubezpieczeniem. Miesięczna opłata z tytułu refinansowania składki ubezpieczeniowej wynosiła 1/12 z 0,81 % kwoty przyznanego kredytu (co stanowiło kwotę 195 złotych, przy uwzględnieniu kursów waluty obcej do jakiej kredyt był indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytu według Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. (§ 9 ust. 3 umowy). Kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu powodowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 1.887 złotych za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej (§ 9 ust. 8 umowy). Stosownie do § 11 ust. 3 umowy powód mógł wypowiedzieć umowę w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu, w szczególności w zakresie sposobu i terminu spłaty kredytu. Zgodnie z § 11 ust. 4 umowy w zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie miały postanowienia Regulaminu. W § 12 ust. 1 umowy powód poinformował kredytobiorcę, iż całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy wynosi 377.464,19 złotych, a rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,94 % w skali roku. W przypadku, gdy kredytobiorca nie wywiązywał się ze zobowiązań wynikających z umowy powód był uprawniony obciążyć kredytobiorcę kosztami: oprocentowania karnego dla zadłużenia przeterminowanego;

wysokość oprocentowania karnego równa była czterokrotności stopy lombardowej, co na dzień sporządzenia umowy wynosiła 30.00 %; wysokość oprocentowania ulegała zmianie w przypadku każdorazowej zmiany wysokości stopy lombardowej; nowa wysokość oprocentowania karnego obowiązuje od następnego dnia roboczego po zmianie wysokości stopy lombardowej, upomnień i monitów - wysłanie każdego monitu - 20 złotych, wysłanie każdego wezwania do dostarczenia dokumentów zgodnie z umową – 20 złotych oraz sądowymi i postępowania egzekucyjnego (§ 12 ust. 2 umowy). Załącznikami do umowy był Regulamin, Dyspozycja wypłaty kredytu, Pełnomocnictwo dla Banku do wykonywania czynności w imieniu Kredytobiorcy oraz Cennik Kredyt Hipoteczny/Pożyczka.

Integralną część umowy stanowił Regulamin oraz Cennik Kredyt Hipoteczny/Pożyczka. Zgodnie z § 3 ust. 2 Regulaminu kredyt może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych. W przypadku nie złożenia dyspozycji uruchomienia w terminie Bank zastrzegł sobie prawo odmowy jej realizacji oraz w przypadku pożyczki hipotecznej w pierwszym dniu roboczym po tym terminie, od nieruchomości kwoty pobiera jednorazową opłatę w wysokości określonej w obowiązującym na dzień zawarcia umowy kredytu cenniku. Według § 8 ust. 3 Regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty. Zgodnie z § 10 ust. 4 Regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty jest obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji, wskazanego przez kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty. Z kolei § 10 ust. 5 Regulaminu stanowi, że w przypadku kredytu w walucie obcej prowizja za wcześniejszą spłatę ustalana jest od kwoty wcześniejszej spłaty przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji wcześniejszej spłaty. W myśl § 11 ust. 4 pkt 2 Regulaminu przewalutowanie następuje według kursów: kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą; sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN. W przypadku kredytu w walucie obcej prowizja za przewalutowanie ustalana była od kwoty sprzed przewalutowania, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia dokonania przewalutowania. W przypadku kredytu w walucie obcej dla odnawiania zabezpieczeń kredytu stosowano kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych. W przypadku, gdy w okresie obowiązywania umowy kredytu zwiększeniu ulegnie stosunek aktualnej wysokości salda zadłużenia kredytu wyrażonego w PLN do aktualnej wartości ustanowionych prawnie zabezpieczeń i/lub nastąpi zmiana wartości ustanowionych prawnie zabezpieczeń i/lub zagrożenie terminowej spłaty kredytu, i/lub pogorszenie się sytuacji finansowej kredytobiorcy, Bank będzie mógł zażądać ustanowienia dodatkowego prawnego zabezpieczenia kredytu i/lub zlecić zbadanie stanu prawnego i technicznego oraz określenia wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia na koszt kredytobiorcy (§ 15 ust. 2 Regulaminu). W myśl § 21 ust. 1 Regulaminu Bank zastrzegł sobie prawo do zmiany Regulaminu, w szczególności w przypadku wprowadzania nowych przepisów prawnych lub ich zmiany oraz dostosowania do koniecznych zmian wprowadzonych w obowiązującym w Banku systemie informatycznym. Ponadto Bank zastrzegł sobie prawo do zmiany cennika w okresie obowiązywania umowy kredytu, jeżeli wystąpi przynajmniej jedna z poniższych przyczyn: zmiany parametrów rynkowych, środowiska konkurencji, przepisów prawa, w szczególności przepisów podatkowych i rachunkowych, stosowanych w sektorze bankowym, zmiany poziomu inflacji bądź innych warunków makroekonomicznych, zmiany zakresu lub formy świadczonych usług.

Umowa kredytu została sporządzona przez powoda. D. K. (1) otrzymał tekst umowy w formie gotowego do podpisania dokumentu. Kredytobiorca zapoznał się z treścią umowy w dniu jej podpisania. Nie negocjował warunków udzielenia kredytu. Nie miał informacji o możliwości skorzystania z takiego uprawnienia. W powodowym Banku istniała potencjalnie możliwość negocjacji warunków umowy. Doradca kredytowy zatrudniony w Oddziale Banku nie był jednak w tym zakresie decyzyjny. W przypadku zgłoszenia przez klienta zmiany zaproponowanych warunków generowane było zgłoszenie do Centrali Banku.

Wypłata kredytu nr (...) została zrealizowana jednorazowo, w części na rachunek kredytobiorcy (kwota przeznaczona na modernizację lokalu) oraz rachunek zbywcy lokalu mieszkalnego (kwota przeznaczona na nabycie), według dyspozycji wypłaty wskazanej przez D. K. (1).

W lokalu mieszkalnym sfinansowanym ze środków kredytowych D. K. (1) zamieszkał ze swoją ówczesną narzeczoną A. K.. W dniu 19 lipca 2008 roku pozwana i D. K. (1) zawarli związek małżeński. Do końca 2009 roku mieszkali wspólnie w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w S.. Następnie do 2012 roku zamieszkiwali w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w S., stanowiącym również własność D. K. (1).

Splata kredytu nr (...), zgodnie z postanowieniami umowy przebiegała w ten sposób, że na rachunek techniczny służący do obsługi kredytu co miesiąc wpływało wynagrodzenie za pracę D. K. (1). Z powyższych środków wyrażonych w PLN Bank pobierał kwotę raty miesięcznej odpowiadającą równowartości wysokości raty wyrażonej w CHF (podanej w harmonogramie spłaty doręczonym kredytobiorcy po uruchomieniu kredytu) przeliczonej po kursie waluty indeksacyjnej obowiązującym w Bankowej Tabeli Kursów Walut. Od 2010 roku kurs franka szwajcarskiego względem waluty PLN systematycznie zaczął wzrastać. Jednocześnie D. K. (1) stracił stabilność zatrudnienia (doszło do upadku firmy, w której D. K. (1) był współnikiem). Finalnie z powodu braku wystarczających dochodów D. K. (1) zaprzestał spłaty rat kredytowych.

Postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 19 grudnia 2011 roku dokonano podziału majątku wspólnego małżonków D. K. (1) i A. K.. Na podstawie tego orzeczenia właścicielem nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny położony przy ul. (...) w S., dla której Sąd Rejonowy w Szczecinie XII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW: (...) stała się pozwana A. K.. W okresie od 2012-2015 pozwana wraz z mężem D. K. (1) oraz dziećmi zamieszkiwała na terytorium Niemiec. Następnie małżonkowie w 2015 roku powrócili z dziećmi do Polski i zamieszkali w wynajętym mieszkaniu przy ul. (...), po czym przeprowadzili się do nieruchomości przy ul. (...) w S.. Lokale mieszkalne położone przy ul. (...) i ul. (...) w S. zostały wynajęte osobom trzecim.

W czasie pobytu w Niemczech D. K. (1) dokonywał spłat rat kapitałowo – odsetkowych nieregularnie, uiszczając w znacznych odstępach czasu sumy po 20.000 – 30.000 złotych. Powódka przesyłkami z dnia 27 lipca 2017 roku i 20 lipca 2017 roku skierowała do pozwanej wypowiedzenie umowy kredytu z dnia 3 lipca 2017 roku wraz z wezwaniem do zapłaty zadłużenia w kwocie 127.260,45 CHF w terminie 30 dni od daty doręczenia wypowiedzenia. Przesyłki zawierające wypowiedzenie zostały skierowane do pozwanej na adresy: ul. (...), (...)-(...) S. oraz ul. (...), (...)-(...) S.. Obie przesyłki zostały zwrócone z adnotacją „nie podjęto w terminie”.

W tym czasie toczyło się już z wniosku wierzyciela Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w S. postępowanie egzekucyjne przeciwko A. K.. W toku tego postępowania wydano obwieszczenie o licytacji nieruchomości należącej do pozwanej. Do egzekucji tej przyłączył się wierzyciel (...) Bank (...) S.A. Powód jako wierzyciel hipoteczny na bieżąco był informowany przez komornika o stanie egzekucji z nieruchomości. W postępowaniu egzekucyjnym ustalono dwa adresy zamieszkania dłużniczki tj. ul. (...), (...)-(...) S. oraz ul. (...), (...)-(...) S.. Faktycznym miejscem zamieszkania A. K. w tym czasie było wynajmowane mieszkanie przy ul. (...) w S., a następnie przy ul. (...) w S.. W lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w S. zamieszkiwali najemcy – M. i J. G.. Lokal przy ul. (...) w S. od stycznia 2017 roku również zajmował najemca – (...) M. J..

W dniu 24 października 2017 roku Bank wystawił wyciąg z ksiąg bankowych stwierdzający, iż w księgach rachunkowych Banku (...) S.A. w W. figuruje wymagalne zadłużenie A. K.. Wysokość wymagalnego zobowiązania pozwanej według stanu na dzień 5 października 2017 roku zgodnie z ograniczeniem odpowiedzialności do wysokości wpisu hipoteki umownej kaucyjnej ustanowionej na nieruchomości pozwanej wynosiło łącznie 467.500 złotych i obejmowało część należności głównej w kwocie 467.500 złotych wynikającej z umowy o kredyt hipoteczny z późniejszymi zmianami nr (...) zawartej z D. K. (1).

Pismem z dnia 30 maja 2018 roku kredytobiorca D. K. (1) złożył powodowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu skutkującego zawarciem przez niego z powodem umowy

o kredyt hipoteczny. Jednocześnie wystąpił o wydanie mu informacji pisemnych i dokumentów dotyczących umowy kredytu.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 30 listopada 2021 roku w sprawie o sygn. akt I C 1047/19 oddalił powództwo (...) Banku S.A. przeciwko dłużnikowi głównemu tj. D. K. (1) o zapłatę roszczeń z umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 14 lipca 2008 roku. W ustnych motywach rozstrzygnięcia Sąd powołał się na fakt istnienia w umowie łączącej strony klauzul abuzywnych skutkujących jej nieważnością. Wyrok wydany w tej sprawie jest nieprawomocny.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał powództwo za nieuzasadnione.

Pozwana podniosła dwa rodzaje zarzutów, pierwszy skierowany był przeciwko skuteczności złożonego przez powoda oświadczenia o wypowiedzeniu umowy oraz drugi sprowadzający się do ustalenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) stanowiącej podstawę faktyczną żądania pozwu.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał na ogólną definicję konsumenta wyrażoną w art. 22⁽¹⁾ k.c. Biorąc pod uwagę fakt, że w chwili zawierania umowy o kredyt hipoteczny nr (...) kredytobiorca D. K. (1) był konsumentem, a nadto, że zaciągnięty przez niego kredyt był przeznaczony na cele mieszkaniowe i nie miał związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, Sąd Okręgowy uznał, że przesłanki wynikające z przywołanego przepisu zostały spełnione. Stosownie do § 2 ust. 3 umowy celem kredytu była modernizacja i remont domu lub mieszkania w kwocie 20.000,00 złotych, zakup gotowego mieszkania na rynku wtórnym w kwocie 242250 złotych oraz refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe w kwocie 12750 złotych. Przedmiotem kredytowania w rozumieniu postanowień umowy była nieruchomości położona przy ul. (...) w S., dla której Sąd Rejonowy w Szczecinie XII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) (§ 2 ust. 4 umowy). W okoliczności tak sformułowanych postanowień umowy Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do tego, że D. K. (1) w umowie o kredyt hipoteczny nr (...) nie posiadał przymiotu przedsiębiorcy.

Tytułem części wstępnej do rozważań, Sąd Okręgowy wskazał, że kluczowym przy wyrokowaniu ze względu na ustalony charakter umowy było zastosowanie w niniejszej sprawie prawa unijnego, w szczególności Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, implementowanej do polskiego porządku prawnego. Przy dokonywaniu oceny poszczególnych postanowień spornej umowy pomocnym dla tego Sądu był także dorobek orzeczniczy Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 Dyrektywy 93/13, które wydane zostały na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Kierując się zatem wykładnią TSUE, wiążącą z kolei nie tylko Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, lecz wszystkie sądy unijne w sprawach analogicznych, Sąd dokonał oceny sprzeczności zapisów umownych zawartych w spornej umowie kredytu hipotecznego pod kątem ustalenia czy postanowienia w niej zawarte określają główne świadczenia stron. W pierwszej kolejności rozważono, czy sposób określenia zasad indeksacji kredytu nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych lub czy nie był dotknięty sankcją nieważności z innych przyczyn. Rozważono, czy w sytuacji, gdy mechanizm indeksacji nie został z konsumentami indywidualnie uzgodniony, można uznać, że te postanowienia umowy odwołujące się do kursów z Tabel Banku, nie są uczciwe i rażąco naruszają interes konsumentów.

Poczynione w tym zakresie ustalenia doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, że zawarte w umowie o kredyt hipoteczny nr (...) postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości jego rat są abuzywne, a tym samym nie można uznać ich za wiążące w odniesieniu do strony pozwanej. Tym samym ustalono nieważność umowy ex tunc, gdyż zakwestionowane postanowienia określały główne świadczenia stron, a wyeliminowanie ich z umowy, czyni umowę niemożliwą do wykonania.

Dokonując oceny zastosowania w umowie stron samego mechanizmu waloryzacji przy przyjęciu wykładni art. 385 § 1 k.c. w zgodzie z Dyrektywą 93/13 Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14. Mając je na uwadze, Sąd Okręgowy nie znalazł w spornej umowie treści

sprzecznych z art. 69 ustawy Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 roku Nr 72, poz. 665). Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w ramach swobody umów strony mogą wprowadzać rozwiązania całkowicie nowe, samo ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w odniesieniu do wartości franka szwajcarskiego mieści się w granicach swobody umów wyrażonych w art. 353⁽¹⁾ k.c. W umowie łączącej powoda i dłużnika osobistego – kredytobiorcę D. K. (1), a także w Regulaminie Banku określone są zasady i sposób indeksacji, a zatem zasady i termin spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego). Formalnie wiążące strony postanowienia umowy określały w jaki sposób wykorzystana w złotych kwota kredytu (275.000 PLN) podlega przeliczeniu na kwotę we frankach szwajcarskich, a następnie w jaki sposób ustala się wysokość świadczeń kredytobiorcy. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że przyczynami dyskwalifikującymi z obrotu prawnego umowę o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 14 lipca 2008 roku były narzucone przez Bank sposoby ustalania samego mechanizmu indeksacji kredytu, tj. dowolnego ustalania kwoty podlegającej spłacie wyrażonej w comiesięcznych ratach, którym ten Sąd przypisał walor abuzywności. Dochodząc do takich wniosków, Sąd Okręgowy przeanalizował postanowienia umowy, po wtóre pod kątem ich zgodności z art. 353⁽¹⁾ k.c. jak i art. 385⁽¹⁾§1 k.c., w szczególności w zakresie odnoszącym się do głównych świadczeń umowy wyznaczających kursy walut, przejrzystości zapisów umownych, w tym ich zgodności z dobrymi obyczajami, a także szeroko pojętym interesem konsumenta, aby ostatecznie ustalić wpływ tych postanowień na kształt wykonania umowy.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że choć stosowanie mechanizmów indeksacji w konstrukcji samej umowy kredytu jest dopuszczalne, to sposób ustalania tego mechanizmu należało uznać za sprzeczny z naturą stosunku obligacyjnego wyrażoną w art. 353⁽¹⁾ k.c. Taka konstatacja związana jest w głównej mierze z wprowadzeniem do stosunku zobowiązaniowego swego rodzaju elementu nadrzędności przesuwającego ciężar wykonania umowy na kredytobiorców. Umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 14 lipca 2008 roku nie nakładała na Bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut w Tabeli Banku. Nadto kredytobiorca, nie znając zasad kształtowania kursu dewiz, nie miał przy tym pewności, czy kurs obowiązujący w Banku o danej porze określonego dnia będzie kursem, według którego Bank rzeczywiście dokona przeliczenia jego kwoty kredytu lub raty kredytu. zdaniem Sądu Okręgowego powyższe dawało Bankowi uprawnienie do dowolnego kształtowania kwoty kredytu podlegającej spłacie, co niewątpliwie narusza istotę stosunku zobowiązaniowego, przekracza granice swobody umów określoną w art. 353⁽¹⁾ k.c. oraz prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.).

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie zaś w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest, gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez "rzeczywisty wpływ" należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych (art. 385¹ § 3 k.c.) Unormowania zawarte w art. 385¹ - 385³ k.c. mają szczególny charakter w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Są one rezultatem stosowanych w polskim prawie postanowień wspomnianej już Dyrektywy 93/13, którą sądy krajowe stosując prawo wewnętrzne zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej Dyrektywy, tak by zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego (art. 385¹ k.c.) zgodnie z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie w ramach ich właściwości pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Sąd Okręgowy wskazał na fakt, że w czasie zawierania umowy Bank nie negocjował z D. K. (1) postanowień dotyczących kursów spłat w walucie CHF, ani też nie zachęcał do negocjacji warunków umowy (a w każdym razie nie przedstawił

na tę okoliczność dowodów). Zdaniem tego Sądu wbrew temu, co twierdzi strona powodowa fakt, że kredytobiorca miał możliwość wyboru, czy kredyt ma być wyrażony w walucie krajowej czy obcej, a jeśli obcej to której (CHF, USD, Euro) nie oznacza, że miał realny wpływ na postanowienia umowy dotyczące ustalania kursu waluty indeksacyjnej. Niedopuszczalny, krzywdzący charakter omawianej umowy nie wynikał bowiem z samego faktu powiązania umowy kredytowej z walutą CHF, lecz ze sposobu ustalania kursu tejże waluty (indeksacyjnej) i w efekcie ustalania wartości zobowiązania kredytobiorcy. Z kolei zaproponowani na tę okoliczność świadkowie – pracownicy powoda – nie kojarzyli w ogóle osoby D. K. (1), w ocenie Sądu nie mogli mieć wiedzy na temat procesu udzielania kredytu tej osobie i rzeczywistej treści rozmów przeprowadzonych z tym klientem.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. (art. 3 ust. 1 Dyrektywy 93/13) Przesłanki „sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącego naruszenia interesów konsumenta” muszą być spełnione łącznie, co jednoznacznie wynika z treści przepisu. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria powinny być spełnione łącznie. Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Sąd Okręgowy, oceniając postanowienie z uwzględnieniem motywu 16 Dyrektywy 93/13/EWG, zbadał, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny, mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary. Postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem niełojalności polegającej na nieuwzględnieniu słusznych interesów konsumenta.

Przekładając powyższe na kanwę rozstrzyganego sporu, Sąd Okręgowy uznał kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Na podstawie tych postanowień Bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcy kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorca D. K. (1) nie miał wiedzy w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że nie miał też świadomości jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Nie był w stanie ani przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, jak również zweryfikować czy wysokość ta ustalona przez Bank została prawidłowo obliczona. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że ani umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 14 lipca 2008 roku ani związane z umową dokumenty (cennik, regulamin, oświadczenia) nie wskazują, w jaki sposób Bank ustalał wysokość kursu franka szwajcarskiego, a tym samym wysokość zobowiązania konsumenta. Kredytobiorca nie uzyskał w tym zakresie informacji również przy zawieraniu umowy. Jak podał świadek D. K. (1), doradca kredytowy odnosił się jedynie do kwestii zakupu franka szwajcarskiego automatycznie przez Bank w momencie wpływu środków w walucie PLN na konto techniczne kredytu. W tym zakresie świadek wskazał jeszcze, że posiada umysł ścisły i z całą pewnością zapamiętałby fakt przekazania mu informacji o wzorze stosowanym do ustalenia wysokości raty kredytowej. W tych okolicznościach przyznanie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego Sąd Okręgowy uznał za naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie było wiadome dla kredytobiorcy, w jaki sposób, w oparciu o jakie czynniki, kurs ten był ustalany. Sąd Okręgowy stwierdził także, że nie wyjaśniono kredytobiorcy jakie skutki dla wysokości jego zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego. Aktualne orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej formułuje bardzo rygorystyczne wymogi dla oceny czy obowiązek informacyjny instytucji finansowej w zakresie ryzyka kursowego został w sposób wyczerpujący wypełniony względem konsumenta: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, sygn. C-776/19; wyrok z dnia 20 września 2018 roku, OTP

Bank i OTP Faktoring, C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 75 i przytoczone tam orzecznictwo. Sąd Okręgowy wskazał, że dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągniętego zobowiązania w postaci kredytu denominowanego w walucie obcej rzeczywiste ryzyko, na które narażony będzie w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej. Sąd Okręgowy uściślił, że symulacje liczbowe (...) mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających i prawidłowych danych oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Symulacje liczbowe powinny przyczynić się do zrozumienia przez konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej. W ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej. W drugiej kolejności wśród elementów istotnych dla oceny (...) znajduje się również język używany przez instytucję finansową w dokumentach przedumownych i umownych. W szczególności, brak pojęć lub wyjaśnień ostrzegających kredytobiorcę w wyraźny sposób o istnieniu szczególnego ryzyka związanego z umowami kredytu denominowanego w walucie obcej może potwierdzać, że wymóg przejrzystości wynikający zwłaszcza z art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 nie został spełniony. Taki wymiar staranności informacyjnej banku dotyczy również kredytów indeksowanych do waluty obcej.

Sąd Okręgowy stwierdził, że przedłożone w niniejszym stanie faktycznym informacje były niepełne i wprowadzały kredytobiorcę w błędne przekonanie o stabilności waluty indeksacyjnej. W dokumencie „Parametry wyjściowe symulacji” w zakresie omówienia pojęcia ryzyka walutowego kredytobiorcy D. K. (1) przedstawiono jedynie sytuację modelową polegającą na wyliczeniu wysokości raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich dwunastu miesięcy tj. o 14,55 %. Tymczasem praktyka pokazała, że wahania były zdecydowanie większe i mimo, iż do chwili obecnej nie minął jeszcze cały umowny okres kredytowania wartość waluty CHF wzrosła ponad dwukrotnie w stosunku do wartości początkowej. Przyjęcie do symulacji prezentowanej konsumentowi wartości z ostatnich 12 miesięcy w sytuacji, gdy umowa zawierana była na okres 540 miesięcy jawi się jako rażąco nieadekwatne i nieprofesjonalne.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z założeniem, że kredytobiorca D. K. (1) miał szczegółową wiedzę w zakresie spłaty swojego zobowiązania, czy też w zakresie ryzyka kursowego. Przyznanie Bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego, ponieważ dochodzi w tym momencie do zachwiania równorzędności stron stosunku (stron umowy kredytowej) poprzez nierównomiernie rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy kredytobiorcą a bankiem. W takim układzie bank może jednostronnie i arbitralnie (bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników), a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym może wpływać na wysokość jego świadczenia. Kredytobiorca w takim przypadku nie był w stanie, nawet orientacyjnie i w przybliżeniu, określić wysokości swojego zobowiązania, co potwierdza też treść zeznań świadka D. K. (1). Wskazywał on bowiem, że na rachunek techniczny wpłacał kwotę znacznie wyższą aniżeli wynosiła wysokość raty jednostkowej.

Sąd Okręgowy wskazał, iż sam fakt, że konsument podpisał umowę, która zawierała postanowienia odnoszące się do kursów walut (a tym samym zaakceptował jej postanowienia) nie świadczy o aprobacie ze strony kredytobiorcy, co do sposobu ustalenia kursu waluty przez Bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z zeznań D. K. (1) indywidualnie omawiana i wyjaśniana. Nawet kontrfaktycznie przyjmując założenie, iż konsumentowi wyjaśniono istotę indeksacji i różnicę pomiędzy kredytem w złotych a kredytem w walucie obcej, to zdaniem Sądu mechanizm indeksacji powinien być zrozumiany przez konsumenta nie tylko w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale również w odniesieniu do tego konkretnego zakresu tak sformułowany, aby uważny konsument mógł dowiedzieć się nie tylko o możliwości wzrostu czy spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla swoich zobowiązań finansowych; musiałby być poinformowany o możliwej skali wzrostu kursu CHF i wpływu na saldo kredytu i wysokość rat. Sąd Okręgowy uznał, że nie wyczerpano takiego obowiązku informacyjnego względem kredytobiorcy D. K. (1), skoro nawet brak jest informacji co do tego, w jaki sposób kurs ten będzie ustalany przez Bank, na podstawie jakich mierników, ani też jak kształtował się on historycznie w okresie miarodajnym. Samo oświadczenie kredytobiorcy, że jest świadomy wahań kursu i wpływu na wysokości rat nie oznacza, że oświadczenie to obejmuje świadomość amplitudy tych wahań, skali wzrostu wysokości rat i salda kredytu, jakie się z tym wiąże.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że w orzecznictwie sądowym za niedozwolone uznaje się takie postanowienia umowy kredytu, w których kwestię ustalania wysokości rat kwoty kredytu i oprocentowania kredytu powiązane z kursem franka szwajcarskiego bądź innej waluty obcej i odwrotnie pozostawiono nawet niewielkiemu uznaniu banku w sposób niepozwalający konsumentowi z góry przewidzieć, jaką wysokość kwoty kredytu i oprocentowania będzie musiał zwrócić (kwota kredytu) i zapłacić (oprocentowanie), w okresie obowiązywania umowy kredytu. Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że w opisanej wyżej sytuacji konsumenci, na skutek zastosowanych przez bank mechanizmów ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, pozostawiających bankowi pełną swobodę, zostali też obciążeni de facto ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli banku wysokości. Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia konsumentów, którzy z kolei zostali zobowiązani do bezwarunkowego podporządkowania się jego decyzjom. Analizowane postanowienia zapewniają przewagę przedsiębiorcy, niezależnie od tego czy i w jakim stopniu przedsiębiorca ją wykonuje.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że postanowienia umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 14 lipca 2008 roku nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały - prostym i zrozumiałym językiem. Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowy § 7 ust. 1 i § 2 ust. 2 nie spełniają tych kryteriów. Postanowienia jednoznaczne są zrozumiałe pod względem gramatycznym i ekonomicznym. Analiza tych postanowień prowadzi Sąd Okręgowy do wniosku, że kredytodawca w sposób niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu jak również przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści samych postanowień nie sposób ustalić, w jaki sposób Bank wyliczał wysokość zadłużenia D. K. (1) oraz kwoty udzielonego kredytu w złotych, Sąd Okręgowy zauważył, że w postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż Bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs sprzedaży dla waluty obcej. Poza tym w zakresie zasad spłaty kredytu odsyła jedynie do harmonogramu spłaty kredytu, który był zredagowany w CHF, bez wskazania szczegółowego mechanizmu ustalania wysokości rat płatnych w rzeczywistości w PLN. Tak sformułowane postanowienia umowy w ocenie Sądu I instancji są nie tylko nieprecyzyjne i niezrozumiałe (nie wiadomo bowiem w jaki sposób Bank wyliczał kurs, o którym mowa w tych postanowieniach), ale przede wszystkim dają one Bankowi swobodne prawo decydowania o zmianie wysokości kursu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość. Przy tak ukształtowanej pozycji Banku, kredytobiorca nie był w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego zobowiązania. Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestia ta nie została kredytobiorcy D. K. (1) w klarowny sposób wyjaśniona na żadnym etapie zawierania umowy. W ten sposób została naruszona równowaga stron stosunku umownego, bowiem Bank samodzielnie mógł wyliczać wysokość zadłużenia kredytobiorcy w oparciu o uprzednio ustalone kursy walut. Zdaniem tego Sądu okoliczność, że kredytobiorcy zaprezentowano pełną ofertę kredytową Banku, w tym ofertę kredytu w złotych, nie zmienia faktu, iż zaoferowany produkt bankowy indeksowany do franka szwajcarskiego zawierał w sobie postanowienia abuzywne, skrajnie niekorzystne dla konsumenta, zaś Bank nie przedstawił w sposób wyczerpujący

mechanizmu ustalania kursu waluty przyjętego do obliczania rat kredytu, ani skali ryzyka, z jakim wiązało się zaciągnięcie zobowiązania w CHF.

Sąd Okręgowy zważył, że została spełniona kolejna przesłanka uznania postanowień umownych warunkujących wysokość wzajemnych świadczeń od kursu waluty obcej obowiązującego w Banku za abuzywne.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, czy postanowienia te określały główne świadczenia stron oraz czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przez główne świadczenia stron należy rozumieć takie postanowienia umowy, bez których nie doszłoby do jej zawarcia, przy ustaleniu tej kwestii Sąd odwołał się do najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak również do orzecznictwa Sądu Najwyższego: wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C260/18; wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, I CSK 483/18 oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana zakwestionowała w szczególności postanowienia umowy, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu (§2 ust. 2 umowy) jak również rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kursy walut obowiązujące w powodowym Banku (§ 7 ust. 1 umowy). Sąd stwierdził, iż postanowienia te miały wpływ na wysokość zarówno świadczenia Banku na rzecz kredytobiorcy D. K. (1), z którym współodpowiedzialność ponosi pozwana, jak również na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez D. K. (1) na rzecz kredytodawcy. Sąd ten uznał, że bez tych postanowień strony umowy nie mogłyby spełnić swoich świadczeń głównych z niej wynikających, odnoszą się do podstawowych świadczeń stron i w ten sposób determinują wysokość kapitału wypłaconego konsumentowi jak i wysokość świadczeń D. K. (1).

Sąd Okręgowy przyjął, iż w niniejszej sprawie ziściły się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne. Przyjmując, że dane postanowienia umowy mają charakter niedozwolony, wówczas zgodnie z przepisami art 385¹ § 1 i 2 k.c. postanowienia te nie wiążą konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Ustalając skutki uznania postanowień umownych za abuzywne na uwadze Sąd Okręgowy miał orzecznictwo TSUE: wyrok z 29 kwietnia 2021 roku C-19-20, w którym z jednej strony Trybunał wskazał, że przepisy unijne nie stoją na przeszkodzie, by sąd krajowy usunął jedynie część postanowienia - nieuczciwy element umowy. Dodał jednak, że taki zabieg ma sens wówczas, gdy w ten sposób zrealizowany będzie odstraszący cel dyrektywy i o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. TSUE przypomniał, że z drugiej jednak strony przepisy unijne stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie leży po stronie tego sądu. Jednocześnie wskazał, że jeśli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, to postanowienia Dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoją na przeszkodzie stwierdzeniu jej nieważności. Trybunał wskazał nadto, iż w świetle art. 6 ust. 1 wymienionej Dyrektywy możliwe jest zastąpienie przez sąd postanowień abuzywnych przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków, jednak wskazał również, iż niedopuszczalnym jest wypełnianie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów prawa krajowego o charakterze ogólnym przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne lub denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Działania sądu w razie stwierdzenia

klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe poszanowania umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponować od razu. Po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co Sąd meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy.

Sąd Okręgowy podkreślił jeszcze, iż świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem denominacji lub indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej waloryzacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument – kredytobiorca (lub następca prawny) może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłyby do stwierdzenia nieważności umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego - w jego ocenie - najkorzystniejsze.

Sąd Okręgowy przytoczył, że w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (uchwała SN z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21) wskazuje się, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Dotyczy ona wykładni prawa krajowego, tym niemniej uwzględnia wiążące wskazówki wynikające z Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku

Sąd Okręgowy przyjął, że w realiach niniejszej sprawy nie może być mowy o sanowaniu postanowień abuzywnych przez dłużnika rzeczowego – pozwaną A. K., gdyż głównym stanowiskiem zarówno kredytobiorcy (dłużnika osobistego D. K. (1) – oświadczenie pisemne k. 144) jak i pozwanej, wyraźnie argumentowanym w toku procesu, było stwierdzenie nieważności całej umowy. Sąd uznał za wyrażone wprost stanowisko pozwanej, iż żąda stwierdzenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 14 lipca 2008 roku, co w konsekwencji prowadzi do braku podstaw do dochodzenia roszczeń z tytułu niespłaconych rat przez dłużnika rzeczowego, a tym samym nieskuteczność wszelkich czynności prawnych zrealizowanych przez Bank w oparciu o kwestionowaną umowę, a zmierzających do zaspokojenia roszczeń, w tym, np. złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu lub wezwania do zapłaty zaległych rat. W ocenie Sądu powód nie wykazał istnienia dochodzonego pozwem roszczenia co do zasady.

Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie cywilnej przeciwko dłużnikowi osobistemu Banku, D. K. (1) wydany został nieprawomocny wyrok oddalający powództwo o zapłatę roszczeń z umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 14 lipca 2008 roku. W ustnych motywach rozstrzygnięcia Sąd również powołał się na fakt istnienia w spornej umowie klauzul abuzywnych skutkujących jej nieważnością.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, iż w niniejszej sprawie zasadność oddalenia powództwa umacnia fakt, że roszczenie wywiedzione przeciwko A. K. oparte jest włącznie na odpowiedzialności rzeczowej dłużnika. Sąd podkreślił, że hipoteka jest prawem akcesoryjnym, co oznacza, że jej istnienie i treść zależą od wierzytelności, którą zabezpiecza. Na akcesoryjność hipoteki wskazują przepisy ustawy o księgach wieczystych i hipotece, w szczególności art. 65

u.k.w.h., art. 79 u.k.w.h., art. 94 u.k.w.h. Wobec uznania całej umowy za nieważną wygasa hipoteka ustanowiona na nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział X Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę Wieczystą nr (...), która stanowi własność pozwanej. Odpada zatem podstawa prawna, na której powód opierał od początku swoje roszczenie skierowane przeciwko pozwanej.

Kończąc uzasadnienie oddalenia powództwa w całości, Sąd Okręgowy wskazał, iż wobec uznania, iż umowa stanowiąca podstawę faktyczną pozwu jest nieważna od początku drugorzędne znaczenie mają zarzuty dotyczące skuteczności doręczenia pozwanej wypowiedzenia umowy kredytu nr (...) pismem z dnia 27 lipca 2017 roku Sąd podzielił argumentację strony pozwanej również w tym zakresie. W lipcu 2017 roku, kiedy do A. K. kierowane było oświadczenie Banku o wypowiedzeniu umowy kredytu nr (...) lokale mieszkalne przy ul. (...) w S. i ul. (...) w S. zajmowane były przez osoby trzecie – najemców odpowiednio M. i J. G. oraz (...) M. J.. W tym czasie A. K. zamieszkiwała w lokalu położonym w S. przy ul. (...). Przywołując brzmienie art. 61 k.c., Sąd Okręgowy wskazała, że w sprawie składania oświadczeń woli kodeks cywilny opowiedział się za teorią doręczenia, według której dla przyjęcia, że oświadczenie woli zostało złożone innej osobie, właściwa jest chwila dojścia treści tego oświadczenia do wiadomości tej osoby, a w wypadku oświadczeń woli składanych publicznie - chwila ich publicznego złożenia. Ze względu na interes i bezpieczeństwo obrotu oraz ułatwienia dowodowe domniemywa się, że adresat zapoznał się z treścią oświadczenia, gdy doszło ono do niego w taki sposób, że powzięcie o nim wiadomości stało się możliwe (domniemanie prawne). Art. 61 nie wymaga, aby adresat faktycznie zapoznał się z jego treścią; decydujący charakter ma sama możliwość zapoznania się. Na składającym oświadczenie spoczywa jednak ciężar dowodu, że doszło ono do adresata w sposób umożliwiający mu - według zasad doświadczenia życiowego - zapoznanie się z jego treścią (art. 6). Dalej Sąd Okręgowy powołała się na art. 25 k.c. i przyjął, że adres zameldowania nie ma przesądzającego znaczenia. W świetle dowodów w ocenie tego Sądu bezsprzecznie wynika, że pozwana w lipcu 2017 roku nie mieszkała pod żadnym z adresów, na który powódka kierowała oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu zabezpieczonego hipoteką na nieruchomości stanowiącej aktualnie własność pozwanej. Sąd uznał, że nie było realnej możliwości, aby pozwana zapoznała się z treścią korespondencji kierowanej przez powodowy Bank w tym przedmiocie. W przypadku zakwestionowania skuteczności doręczenia pisma i co istotne przedłożenia przez stronę pozwaną obiektywnych dowodów na to, że korespondencji podjąć faktycznie nie mogła, fikcja doręczenia z art. 139 k.p.c. zostaje wyłączona. Art. 139 § 1 k.p.c. ma bowiem charakter domniemanie wzruszalnego, które w niniejszym stanie faktycznym skutecznie zostało obalone przez pozwaną.

Konkludując, Sąd Okręgowy nie przyjął fikcji doręczenia i możliwości zapoznania się przez pozwaną z treścią pisma Banku nadanego 20 lipca 2017 roku. Skutkiem tego Sąd przyjął, że nie doszło ani do wezwania pozwanej do zapłaty ani do wypowiedzenia umowy, jak też nie było przesłanek do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, stosownie do art. 96 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 roku Nr 72, poz. 665 z późn. zm.). W tych okolicznościach poza nieważnością umowy odrębną, samoistną przyczyną oddalenia powództwa o zapłatę roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie Sąd uczynił również brak wymagalności dochodzonego roszczenia.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności na dokumentach zawartych w aktach niniejszej sprawy, a także zeznaniach świadków oraz przesłuchaniu pozwanej A. K.. Żadna ze stron nie kwestionowała dowodów z dokumentów co do ich treści. Strony co najwyżej wywodziły z nich odmienne skutki prawne. Sąd Okręgowy nie dopatrył się okoliczności, które podważałyby wiarygodność dowodów z dokumentów. W ocenie tego Sądu, nie budzą one żadnych zastrzeżeń. Sąd ocenił te dowody jako wiarygodne, jednak w różnym zakresie przyczyniły się one do dokonanych ustaleń, charakteryzował je różny stopień przydatności, a ponadto dokumenty te nie zawsze wykazywały twierdzenia podnoszone przez strony. Osobowe źródła dowodowe przy konstruowaniu stanu faktycznego Sąd meriti ograniczył jedynie do zeznań świadka D. K. (1) i K. G.. Zeznania świadków J. C. i K. M. po ich odebraniu okazały się nieprzydatne dla końcowego rozstrzygnięcia. Świadkowie J. C. i K. M. zeznawali jedynie na okoliczność procedur bankowych obowiązujących u powoda i zasad udzielania kredytów walutowych, stosowanych zabezpieczeń Banku. Obaj nie mieli jednak bezpośredniego kontaktu z D. K. (1) i nie posiadali wiedzy, w jaki sposób przebiegał proces udzielania kredytu temu klientowi i jakie konkretnie

informacje konsumentowi zostały przekazane. Sąd Okręgowy zauważył, że są to pracownicy instytucji będącej stroną postępowania, a zatem aktualizuje się potencjalny interes w wygranej pozwanego Banku, co skłoniło Sąd do ostrożnej oceny tego dowodu. Podobnie Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadka K. G.. Świadek ten również nie kojarzył osoby D. K. (1) i nie znał szczegółów zawierania umowy z tym klientem. Zeznawał ogólnie na temat procedury udzielania kredytu hipotecznego w (...) Banku S.A. Sąd podał, że skorzystał z zeznań tego świadka jedynie posiłkowo, ustalając, czy była potencjalna możliwość negocjowania warunków umowy kredytowej, w tym wartości stosowanych w umowie kursów waluty obcej. Sąd wyjaśnił, że ograniczył przesłuchanie wyżej wymienionych świadków i pominął część pytań strony pozwanej. Skoro świadkowie nie kojarzyli osoby D. K. (1) i nie pamiętali szczegółów czynności dokonywanych z tym konkretnym klientem bezzasadne było kierowanie do tych osób kilkudziesięciu szczegółowych pytań strony pozwanej. Sąd Okręgowy podkreślił, że niniejsze postępowanie toczyło się przez 4 lata i z uwagi na ekonomikę procesową należało dążyć do koncentracji materiału dowodowego. Odnośnie warunków i okoliczności podpisania kwestionowanej umowy (czyli kwestii istotnych w realiach rozpoznawanej sprawy) najlepiej zorientowane mogą być strony tego stosunku prawnego, a zwłaszcza kredytobiorca. W tym zakresie fundamentalne znaczenie Sąd Okręgowy przypisał zeznaniom świadka D. K. (1). Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka w całości. D. K. (1) w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny przedstawił okoliczności zawarcia umowy z powodowym Bankiem. Wspomniana szczegółowość utwierdziła ten Sąd w przekonaniu co do wiarygodności przedstawionych w przebiegu przesłuchania informacji. Bank nie przedstawił dowodów przeciwnych świadczących o tym, aby zeznania świadka D. K. (1) należało uznać za niewiarygodne. Stąd Sąd Okręgowy przyznał tym zeznaniom istotny walor dowodowy.

Sąd Okręgowy zeznania pozwanej również ocenił jako posiłkowe. A. K. występowała w niniejszej sprawie jako dłużnik rzeczowy. Nie brała udziału w zawieraniu umowy stanowiącej podstawę faktyczną żądania pozwu i nie miała wiedzy, co do tego w jaki sposób powódka zaprezentowała dłużnikowi osobistemu ofertę kredytu oraz w jakim zakresie pouczyła konsumenta o związanym z umową ryzyku. Jednocześnie pozwana miała wiedzę od dłużnika osobistego, co do świadomości przyjmowanej na siebie sporną umową odpowiedzialności, a raczej braku pełnej świadomości konsekwencji. Dodatkowo A. K. zeznawała na okoliczności dotyczące przepływu korespondencji między stronami, w tym doręczenia wypowiedzenia umowy. Cała treść zeznań pozwanej była spójna z relacją podawaną przez dłużnika osobistego powoda D. K. (1). Nadto korespondowała z dowodami z dokumentów. Wobec powyższego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom pozwanej.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego sądowego, uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 14 lipca 2008 roku lub abuzywności jej postanowień, to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii Sądu.

Wobec oddalenia powództwa w całości wobec pozwanej uchyleniu podlegał wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (art. 496 k.p.c.).

Orzeczenie o kosztach procesu oparto na podstawie art. 98 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. Skoro powód przegrał proces w całości, Sąd Okręgowy w całości obciążył Bank (...) S.A. kosztami procesu strony pozwanej.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, a mianowicie:

a) art. 232 zd. pierwsze k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności przez:

a. bezpodstawne przyjęcie, że Bank mógł dowolnie kredować kurs CHF publikowany w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. (dalej: „TKWO”), podczas gdy:

i. Bank przez cały okres obowiązywania Umowy stosował kursy rynkowe, co znajduje potwierdzenie chociażby w opinii biegłego sądowego wydanej w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie, I Wydział Cywilny;

ii. powód w okresie wykonywania Umowy stosował jeden z najniższych spreadów spośród banków komercyjnych, z całą pewnością kursy publikowane w TKWO nie odbiegały od kursów stosowanych przez inne banki konkurencyjne, działające na tożsamym rynku;

(...). kurs CHF publikowany w TKWO Banku (...) S.A. nie odbiegał od kursu średniego NBP;

iv. kursy walut w TKWO Banku ustalane są w oparciu o dane pozyskane z serwisów zewnętrznych, niezależnych od Banku, tj. w oparciu o uzyskane informacje o kursie danej waluty z serwisów informacyjnych takich jak Thomson Reuters Spot Matching czy Bloomberg, w których podawane są informacje na temat kwotowań dla transakcji wymiany walutowej;

v. Bank nie mógł ustalać kursów w sposób dowolny, albowiem TKWO znajdowała zastosowanie do obsługi wszystkich transakcji walutowych;

vi. kursy publikowane w TKWO nie odbiegały od kursów CHF stosowanych przez inne banki komercyjne, prowadzące działalność konkurencyjną, działające na tożsamym rynku;

vii. Bank (...) S.A. posiadał i posiada status Dealera Rynku Pieniężnego i na podstawie kwotowań kursów walut publikowanych w (...) Banku (...) S.A. ustalany był kurs średni Narodowego Banku Polskiego, a nadto, zgodnie z aktualnym brzmieniem uchwały (...) Zarządu Narodowego Banku Polskiego kursy NBP wyliczane są na podstawie kursu rynkowego oraz serwisów informacyjnych Thomson Reuters i Bloomberg - czyli analogicznie jak w Banku (...) S.A.;

viii. kredytobiorca D. K. (1) został poinformowany o sposobie ustalania kursów walut, a zapisy dotyczące metodologii tworzenia TKWO znalazły odzwierciedlenie w treści samej umowy (zob. Regulamin w wersji R99);

ix. metodologia ustalania kursu średniego przez Narodowy Bank Polski jest analogiczna do metodologii stosowanej przez Bank przy ustalaniu kursów CHF publikowanych w TKWO;

x. zapis § 8 ust. 3 Regulaminu w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 2011 roku przewiduje formalne ograniczenie - możliwe odchylenie o wartości nie wyższej niż 10 % od kursu rynkowego (zob. Regulamin w wersji R99);

b. bezpodstawne przyjęcie, że postanowienia umowy dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione z Kredytobiorcą i nie miał on rzeczywistego wpływu na te postanowienia oraz pominięcie w tym zakresie, że:

(i) kredytobiorca sam we wniosku kredytowym zaznaczył walutę CHF;

(ii) kredytobiorcy zaproponowano ofertę kredytu złotowego, co znajduje potwierdzenie w Informacji o Ryzyku Kursowym i „Parametrach wejściowych symulacji”, a tym samym możliwe było zawarcie umowy bez spornych postanowień;

((...)) strony indywidualnie uzgodniły treść harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu i wysokość rat wyrażona w walucie CHF - rzeczywisty wpływ kredytobiorcy wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, co wynikało z § 3 ust. 4 Umowy;

(iv) kredytobiorca od momentu zawarcia umowy miał możliwość dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w CHF, co wynikało wprost z § 8 ust. 4 Regulaminu (R22);

c. bezpodstawne przyjęcie, że nie wyjaśniono kredytobiorcy, jakie skutki dla wysokości jego zobowiązania ma wzrost kursu waluty CHF, w sytuacji, gdy Powód dopełnił wszelkich obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka zmian kursów walut oraz jego wpływie na wykonywanie umowy, a w szczególności:

(i) informacje o ryzyku kursowym były kredytobiorcy przekazywane dwutorowo:

- w formie pisemnej m.in. w Informacji o Ryzyku Kursowym oraz w parametrach wejściowych symulacji, w których Kredytobiorcy zaprezentowano przykład wpływu wahań kursowych i zmiennej stopy procentowej na wysokość raty kredytu, informując go o wpływie wahań kursowych zarówno na wysokość salda zadłużenia, jak i rat kredytu;
- w formie rozmowy z pracownikiem Banku, podczas których Kredytobiorcy zaprezentowano symulacje poziomu rat kredytu oraz poziomu kursów z poprzednich lat, jak również udzielano mu informacji na temat Tabeli Kursów Walut Obcych Banku i spreadu - a były to informacje wyczerpujące;

(ii) w dacie zawarcia umowy nie obowiązywał żaden bezwzględnie obowiązujący przepis prawa, który nakładałby na Bank obowiązki informacyjne w tym zakresie;

((...)) kredytobiorca D. K. (1) potwierdził, że przed kredytem spornym w niniejszej sprawie posiadał wcześniej inny kredyt w CHF w powodowym Banku (zapis dźwiękowy rozprawy z dnia 19 lutego 2019 roku: 47:20-47:33 - „tym bardziej, że w tym Banku miałem już inny kredyt - też spłacałem (...) też frankowy”), co potwierdza, że świadek posiadał ponadprzeciętną wiedzę w zakresie wykonywania tego typu umów;

d. braku wszechstronnej i szczegółowej oceny dowodów z dokumentów załączonych do akt sprawy, podczas gdy dowody miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodziły m.in. walutowego charakteru kredytu udzielonego Kredytobiorcy, a także, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami ani przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia przez sąd pierwszej instancji, że postanowienia dotyczące indeksacji nie wiążą Kredytobiorcy, a strony są związane umową w pozostałym zakresie;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne w całości zeznań świadka D. K. (1) (Kredytobiorcy) i oparcie na nich ustaleń faktycznych w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z zeznaniami świadka K. G., dokumentacją kredytową i innymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie, tj. w zakresie w jakim świadek na rozprawie w dniu 9 czerwca 2021 roku zeznał, że:

a. nie pamięta, jaki kredyt zaciągnął, a pojęcia indeksacji i denominacji niewiele mu mówią (zapis dźwiękowy rozprawy - 35:00-35:16 - „nie pamiętam. Niewiele mi mówią te pojęcia indeksacja i denominacja”), co jawi się jako niewiarygodne w świetle toczącego się procesu sądowego oraz precyzyjnego oznaczenia nazwy kredytu w umowie kredytowej i regulaminie kredytowania;

b. kredyt w CHF był jedynym, jaki świadek rzekomo mógł zaciągnąć, ponieważ nie posiadał zdolności do zaciągnięcia kredytu w PLN (zapis dźwiękowy rozprawy - 35:39-36:00 - na pytanie Sądu: „to jak się stało, że [kredyt - dopisek aut. pisma] miał odniesienie do franka szwajcarskiego?” świadek zeznał: „to była jedyna możliwość żebym w ogóle dostał kredyt mimo moich stosunkowo wysokich dochodów”), co pozostaje w sprzeczności z dokumentem parametry wejściowe symulacji z dnia 4 lipca 2008 roku, stanowiącym dowód nr 12 załączony do pisma procesowego powoda z dnia 13 sierpnia 2018 roku (dokument potwierdza, że świadek posiadał zdolność do zaciągnięcia kredytu zarówno w PLN, EUR, USD, jak i CHF);

c. kredytobiorca nie został poinformowany o ryzyku kursowym: 44:00-44:22 - na pytanie Sądu Jeżeli były, to kto Panu udzielał tych informacji odnośnie ryzyk walutowych związanych z zaciągnięciem właśnie tego rodzaju

kretytu?" świadek zeznał: „tak naprawdę wysoki Sądzie to nikt, bo z pośrednikiem to tylko tyle, co rozmawiałem, że nie dostanę w złotówkach, tylko we frankach", co pozostaje w sprzeczności z dokumentem „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej" (podpisanym przez świadka), datowanym na dzień 9 czerwca 2008 roku, tj. na dzień złożenia wniosku kredytowego (stanowiącym dowód nr 13 załączony do pisma procesowego powoda z dnia 13 sierpnia 2018 roku) oraz pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadka K. G., która potwierdziła fakt informowania klientów banku zaciągających tego typu kredyty o ryzyku kursowym (zapis dźwiękowy rozprawy z dnia 18 czerwca 2019 roku: 43:26-43:56 „To była informacja pośrednio na symulacji, przekazywana ustnie przez pracowników, ale też był oddzielny dokument (nie pamiętam dokładnie nazwy tego dokumentu), w którym właśnie było wskazanie o tym jakie ryzyka wiążą się z ubieganiem się o kredyt związany właśnie z ryzykiem kursowym") oraz fakt okazywania Klientom historycznych kwotowań kursu CHF oraz stawki referencyjnej LIBOR 3M (CHF) (zapis dźwiękowy rozprawy z dnia 18 czerwca 2019 roku: 43:56-44:22: „Tak. To na pewno. Wizualnie pamiętam, że to był format A4, więc pamiętam, że ten zakres był dosyć duży, ale dokładnie jaką liczbę lat wstecz przedstawiał nie pamiętam");

co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło sąd pierwszej instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych poniżej, które doprowadziły sąd pierwszej instancji przekonania o abuzywności spornych postanowień, a między innymi w oparciu o zarzut abuzywności, sąd pierwszej instancji stwierdził bezpodstawne wzbogacenie po stronie kredytobiorcy i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz powoda;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak nadania właściwego znaczenia zgłoszonemu przez Bank dowodowi z zeznań świadka K. G. poprzez uznanie, że zeznania świadka zostały wykorzystane przy dokonywaniu ustaleń faktycznych „jedynie posiłkowo", podczas gdy świadek K. G. wyczerpująco opisała proces udzielania kredytu indeksowanego do CHF (zapis dźwiękowy rozprawy z dnia 18 czerwca 2019 roku: 00:37:58-00:40:21), zawierający obowiązkowe elementy (m.in. informacja o ryzyku, przedstawienie oferty kredytu złotowego), których spełnianie Bank weryfikował, kontrolując swoich pracowników oraz przedstawicieli, który to proces został szczegółowo opisany, a jego przebieg znajduje potwierdzenie w dokumentacji kredytowej załączonej do akt sprawy, albowiem świadek potwierdziła w szczególności:

- fakt istnienia możliwości negocjowania postanowień umów: zapis dźwiękowy rozprawy z dnia 18 czerwca 2019 roku: 41:47-42:17 - „Cały czas taka możliwość była i jest, nawet już po podpisaniu umowy kredytowej, więc ona nie wygasa w momencie decyzji. Jeśli chodzi o zakres, nigdy nie było w wewnętrznych naszych procedurach czy też instrukcjach jakiegoś jasnego zapisu, że jakieś parametry umowy nie mogą podlegać negocjacji, więc klient jeżeli był zainteresowany, to mógł złożyć wniosek w dowolnym zakresie" (zob. również: wniosek kredytowy - rubryka „inne");
- fakt informowania Klientów o ryzyku kursowym: zapis dźwiękowy rozprawy z dnia 18 czerwca 2019 roku: 43:26-43:56 - „To była informacja pośrednio na symulacji, przekazywana ustnie przez pracowników, ale też był oddzielny dokument (nie pamiętam dokładnie nazwy tego dokumentu), w którym właśnie było wskazanie o tym, jakie ryzyka wiążą się z ubieganiem się o kredyt związany właśnie z ryzykiem kursowym";
- fakt okazywania Klientom historycznych kwotowań kursu CHF oraz stawki referencyjnej LIBOR 3M (CHF): zapis dźwiękowy rozprawy z dnia 18 czerwca 2019 roku: 43:56-44:22 - „Tak. To na pewno. Wizualnie pamiętam, że to był format A4, więc pamiętam, że ten zakres był dosyć duży, ale dokładnie, jaką liczbę lat wstecz przedstawiał nie pamiętam";
- fakt informowania klientów o tym, że w umowie kredytowej znajdują zastosowanie kursy publikowane w Tabeli Banku: 44:24-44:55 - na pytanie pełnomocnika pozwanego dotyczące tego, czy klientom udzielano takich informacji: „Tak. Jak najbardziej.";

tymczasem pozwany nie wykazał w żaden sposób, że w przypadku spornego kredytu miały miejsce jakiegokolwiek odstępstwa od tej procedury, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło sąd pierwszej instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych powyżej, które doprowadziły sąd pierwszej instancji przekonania

o abuzywności spornych postanowień, a między innymi w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność umowy;

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę zeznań świadka J. C. i stwierdzenie, że nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy podczas gdy, jak przekonująco zeznał świadek:

- kredyt indeksowany do CHF ma charakter walutowy;

(zapis dźwiękowy rozprawy z dnia 18 czerwca 2019 roku - 09:21-09:52: „Kredyty indeksowane są oczywiście kredytami walutowymi (...) i taka jest też ich ewidencja, jak każdego innego kredytu walutowego. Czyli w szczególności kapitał tego kredytu, odsetki od tego kredytu czy inne związane z nim rzeczy jak rezerwy celowe księgowane są na kontach walutowych”)

(zapis dźwiękowy rozprawy z dnia 18 czerwca 2019 roku -10:33-10:42:-„Jeżeli chodzi o sprawozdanie, to kredyty indeksowane do CHF są też prezentowane tak jak wszystkie inne kredyty walutowe”)

(zapis dźwiękowy rozprawy z dnia 18 czerwca 2019 roku - 11:50-12:41: „My przez te kilkanaście lat mieliśmy oczywiście wielu audytorów, tzn. dokładnie były trzy firmy audytorskie, audytorów podpisujących sprawozdanie było też na pewno powyżej trzech, a osób, które sprawdzają księgi, sprawdzają sprawozdanie jest oczywiście więcej. Te ekipy zmieniały się co roku. Nigdy ze strony biegłego rewidenta nie było jakichkolwiek uwag co do sposobu prezentacji tych kredytów w sprawozdaniu. Podobnie ze strony nadzoru bankowego mieliśmy wiele kontroli takich kompleksowych i ze strony nadzoru też nigdy nie było jakichkolwiek uwag co do sposobu ewidencji czy prezentacji w sprawozdaniach”)

- Bank musiał rzeczywiście pozyskiwać CHF celem sfinansowania akcji kredytowej w CHF,

(zapis dźwiękowy rozprawy z dnia 18 czerwca 2019 roku - 21:30-22:38: „Żaden zarząd rozsądny ani Komisja Nadzoru Finansowego (w przypadku nadzoru polskiego ani europejska) nie może sobie pozwolić na to, żeby Bank na tego typu ryzyka -niezależnie w którą stronę był narażony. I w związku z tym musimy się przed tymi ryzykami zabezpieczać. Zabezpieczamy się poprzez transakcje na rynku międzybankowym, głównie poprzez transakcje typu CI RS plus sprzedaż franków. Są to transakcje, które zabezpieczają Bank przed jednym i drugim rodzajem ryzyka specyficznym dla CHF, tzn. dla kredytu walutowego.” (...) „Jest to przede wszystkim przymus ekonomiczny. Gdybyśmy się nie zabezpieczyli, oznaczałoby to dla nas ryzyko straty, ale też jest oczywiście przymus prawny. Są regulacje nadzoru bankowego, które nakazują Bankowi się przed tymi ryzykami zabezpieczyć.”);

(zapis dźwiękowy rozprawy z dnia 18 czerwca 2019 roku - 23:54-24:11: „Tak. Bank po pierwsze posiadał franki, bo transakcja CIRS oznacza przelew na nasz rachunek (...) i musi posiadać w każdym momencie zobowiązanie w tej walucie.”);

co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło sąd pierwszej instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych powyżej, które doprowadziły sąd pierwszej instancji do przekonania o abuzywności spornych postanowień, podczas gdy świadek potwierdził, że nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami (przyjęcie kursu kupna/sprzedaży wynikało ze sposobu finansowania kredytu kredytobiorcy i jego walutowego charakteru), a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta (wprowadzenie spornych klauzul do umowy wiązało się z poprawieniem interesu kredytobiorcy);

e) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę zeznań świadka K. M. i stwierdzenie, że nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy podczas gdy, jak przekonująco zeznał świadek, kredyt indeksowany do CHF ma charakter walutowy, Bank musiał rzeczywiście pozyskiwać CHF celem sfinansowania akcji kredytowej w CHF, a kursy CHF publikowane w TKWO miały charakter rynkowy, co miało wpływ na rozstrzygnięcie ponieważ doprowadziło sąd pierwszej instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych powyżej, które doprowadziły sąd pierwszej instancji do przekonania o abuzywności spornych postanowień, podczas gdy świadek potwierdził, że nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami (Bank nie tylko nie ustalał kursów dowolnie, ale przede

wszystkim nie mógł ustalać kursów dowolnie, a ponadto przyjęcie kursu sprzedaży wynikało ze sposobu finansowania kredytu Kredytobiorcy i jego walutowego charakteru), a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta (Bank musiał publikować i publikował zawsze rynkowy kurs, wprowadzenie spornych klauzul do Umowy wiązało się z poprawieniem interesu Kredytobiorcy);

f) art. 235² § 1 pkt 1-6 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w związku z 243² k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z dokumentów w postaci obwieszczenia o licytacji nieruchomości z dnia 31 lipca 2017 roku oraz zawiadomienia o zajęciu nieruchomości z dnia 26 czerwca 2018 roku, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, że wypowiedzenie umowy nie zostało skutecznie doręczone kredytobiorcy i pozwanemu, w sytuacji, gdy:

- korespondencja skierowana do pozwanego została wysłana na dwa adresy, które potwierdzone zostały przez Komornika Sądowego, który prowadził wówczas przeciwko pozwanego postępowanie egzekucyjne, a o fakcie prowadzonej egzekucji Pozwany był, jako wierzyciel hipoteczny, informowany przy każdej czynności egzekucyjnej;
- dłużnik osobisty - D. K. (1) - prowadził działalność gospodarczą pod adresem, na który zostało skierowane wypowiedzenie umowy co najmniej w okresie od dnia 18 września 2015 roku do dnia 3 kwietnia 2020 roku, a dłużniczka rzeczowa - A. K. - w okresie od dnia 3 lipca 2009 roku do dnia 12 kwietnia 2016 roku (dłużnicy wskazali adres przy ul. (...) w S. jako adres do doręczeń dla prowadzonej działalności gospodarczej);
- świadek D. K. (1) na rozprawie w dniu 9 czerwca 2021 roku wskazał:
- 01:11:44-01:12:15 - „z tego, co pamiętam, w umowie kredytu jako adres zamieszkania wskazałem (...) (...) Tam byłem zameldowany i tam mieszkałem”;
- 01:13:13-01:13:21 - na pytanie Sądu „Czy Pan informował Bank o zmianie miejsca zamieszkania?”, świadek odpowiedział: „Nie pamiętam, żebym oficjalnie składał jakieś pisma”;

g) art. 227 k.p.c. w związku z art. 232 zd. pierwsze k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 k.p.c. polegające na bezpodstawnym pominięciu postanowieniem z dnia 13 grudnia 2021 roku wniosku powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości, albowiem dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz z uwagi na fakt, iż ustalenie wskazanych w tezie dowodowej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, w tym w szczególności dla ustalenia rynkowego charakteru kursu CHF w TKWO Banku oraz braku arbitralności przy ustalaniu kursu CHF, metod ustalania kursu CHF w stosunku do PLN przez Bank czy ryzyka związanego z wahaniami kursu CHF i wpływu tej okoliczności na wysokość salda kredytu, a także istnienia i wysokości zobowiązania Kredytobiorcy;

h) naruszenie art. 243² k.p.c. w związku z art. 235² § 1 pkt 1-6 k.p.c. i art. 235² § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 327¹ § 1 ust. 1 k.p.c. poprzez pominięcie i brak szczegółowego odniesienia się w uzasadnieniu do szeregu dowodów załączonych do pozwu i pisma procesowego powoda z dnia 13 sierpnia 2018 roku, w szczególności dowodu z następujących dokumentów:

- Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. - zaktualizowany w związku z ustawą antyspreadową - R99;
- Cennik Kredyt Hipoteczny/ Pożyczka Hipoteczna - obowiązujący od dnia 28 kwietnia 2008 roku oraz Cennik Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna - obowiązujący od dnia 1 czerwca 2009 roku;
- pełnomocnictwo stanowiące załącznik nr 3 do umowy; wniosek kredytowy nr (...) z dnia 9 czerwca 2008 roku;
- „Podejmowanie decyzji (...)” z dnia 4 lipca 2008 roku wraz z Opinią Departamentu Obsługi Produktów Bankowości Hipotecznej;

- „Wstępna ocena zdolności kredytowej” z dnia 4 lipca 2008 roku;
- „Parametry wejściowe symulacji” z dnia 4 lipca 2008 roku;
- Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej (podpisana przez kredytobiorcę);
- zestawienie transakcji z rachunku kredytowego Kredytobiorcy w CHF;
- przykładowe wyciągi łączone z konta Kredytobiorcy;
- zaświadczenia o wysokości spłat odsetek od kredytu hipotecznego;
- „Wypowiedzenie umowy kredytu” z dnia 3 lipca 2017 roku - wysłane do kredytobiorcy;
- „Wyciąg z Ksiąg Bankowych Banku (...) S.A. w W.” z dnia 24 października 2017 roku - oryginał;
- Artykuł dotyczący upadku (...) opublikowany pod adresem internetowym: (...)
- Artykuł dotyczący zniesienia minimalnego kursu wymiany franka szwajcarskiego opublikowany pod adresem internetowym:
- (...)
- Informacja w zakresie skutków projektu ustawy o sposobach przywrócenia równości stron niektórych umów kredytu i umów pożyczki. Wpływ na instytucje kredytowe, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, Warszawa 2016);
- „Raport UOKiK dotyczący spreadów”, wrzesień 2009;
- „Biała księga kredytów frankowych w Polsce” opracowana przez Związek Banków Polskich w marcu 2015 roku;
- Komunikat KP PiS dotyczący zalecenia Komisji Nadzoru Bankowego - dokument zawarty na stronie: (...)
- Opinia na temat sposobu ustalania rynkowego kursu walutowego prof. dr hab. K. J.;
- Opinia prywatna firmy (...) „Ekspertyza dotycząca walutowych kredytów hipotecznych indeksowanych do CHF/PLN”;
- „Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu”, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, Warszawa 2013;
- Przykładowe zestawienie kursów walut w różnych bankach w okresie 2008 - 2014, w tym NBP;
- Raport Banku (...) S.A. za okres 12 miesięcy zakończony 31 grudnia 2013 roku;
- Opinia i Raport Niezależnego Biegłego Rewidenta za rok obrotowy kończący się 31 grudnia 2013 roku;
- Raport Banku (...) S.A. za okres 12 miesięcy zakończony 31 grudnia 2014 roku;
- Opinia i Raport Niezależnego Biegłego Rewidenta za rok obrotowy kończący się 31 grudnia 2014 roku;
- Wydruki ze strony NBP z listą podmiotów pełniących funkcję Dealera Rynku Pieniężnego w latach 2009-2016;

- Opinia biegłego sądowego Sądu Okręgowego w Warszawie z zakresu bankowości i finansów z dnia 30 maja 2016 roku, złożona w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie, sygn. akt I C 3561/15 - poddana anonimizacji;
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. IV CSK 362/14 wraz z uzasadnieniem (informacyjnie);
- Stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego / Biura Studiów i Analiz SN z dnia 6 września 2016 roku;
- Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział I Cywilny, sygn. akt I C 2274/14 z dnia 7 marca 2016 roku - poddany anonimizacji (informacyjnie);
- Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, Wydział XXIV Cywilny, sygn. akt XXIV 837/14 z dnia 9 listopada 2015 roku - poddany anonimizacji (informacyjnie);
- Opinia prawna prof. UW dr hab. M. K. w sprawie konsekwencji uznania za niedozwolone postanowień umów kredytowych, przewidujących zastosowanie kursu kupna CHF z tabeli banku do przeliczenia wypłaconego kredytobiorcy kapitału kredytu oraz kursu sprzedaży CHF z tabeli banku do przeliczenia dokonywanych przez kredytobiorcę spłat kredytu;
- Przykładowe dwie zanonimizowane umowy kredytu z 2006 roku;
- Publikacje prasowe: Gazeta(...) z dnia 23 listopada 2007 roku - art. „Kredyty hipoteczne - ranking” - wycinek prasowy; Dziennik (...) z dnia 22 listopada 2007 roku - art. „Liczy się nie tylko oprocentowanie” - wycinek prasowy; Dziennik (...) Dodatek z dnia 19 listopada 2007 roku - art. „Kredytowe chwytły wyczerpane” - wycinek prasowy; Gazeta (...) z dnia 13 lipca 2007 roku - art. „Oferta kredytów mieszkaniowych” - wycinek prasowy; Dziennik (...) Dodatek II z dnia 16 maja 2008 roku - art. „Warto uważnie rozejrzeć się za promocjami” - wycinek prasowy;
- Rekomendacja U dotycząca dobrych praktyk w zakresie bancassurance;
- Opinia Centrum Studiów (...) z dnia 16 grudnia 2014 roku;

które to dowody miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodziły m.in. walutowego charakteru kredytu udzielonego Kredytobiorcy, a także, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami ani przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia przez sąd pierwszej instancji, że umowa w skutek abuzywności niektórych jej postanowień powinna zostać uznana za nieważną, naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ oparcie się na wyżej wymienionych dowodach przekładałoby się na ocenę, że sporne klauzule nie są abuzywne;

II. naruszeniu przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 385¹ § 1 w związku z art. 385¹ § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385¹ § 3 k.c., a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane, podczas gdy kredytobiorca miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c.;

b. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia, spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności, że są (1) sprzeczne z dobrymi obyczajami i (2) rażąco naruszają interes konsumenta, podczas gdy stosowane przez Bank kursy walut w TKWO miały każdorazowo charakter rynkowy i były oparte o parametry niezależne od Banku (kurs na rynku międzybankowym), w związku z czym interes kredytobiorcy nie został naruszony wskutek zawarcia w umowie klauzul indeksacyjnych, a nawet wręcz przeciwnie - kredytobiorca otrzymał kredyt na korzystnych zasadach, zgodnie ze swoim wnioskiem;

c. art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że w związku z rzekomą abuzywnością spornych postanowień, istnieje podstawa do wyeliminowania całości indeksacji kursem waluty obcej z umowy, podczas gdy nawet w przypadku stwierdzenia abuzywności normy odsyłającej do kursów z TKWO powodowego Banku, umowa zachowuje charakter umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, która podlega dalszej interpretacji z uwzględnieniem jej częściowej bezskuteczności;

d. art. 65 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul umowa jest nieważna, a kwestia ujętej w nim indeksacji w nim nie została w ogóle uregulowana, oraz, że w dacie zawierania umowy brak było przepisu dyspozytywnego możliwego do zastosowania w miejsce zakwestionowanej klauzuli, podczas gdy okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje pozwalają na wykonanie Umowy również po usunięciu z niej odwołań do TKWO Banku - zobowiązanie (saldo kredytu) powinno zostać bowiem przeliczone po aktualnym na dzień uruchomienia kredytu, rynkowym kursie kupna CHF (takim jak konkretny kurs wskazany w TKWO na daną historyczną datę), a raty powinny zostać każdorazowo wyliczone w oparciu o aktualny na dzień płatności raty, rynkowy kurs sprzedaży CHF;

e. art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny, przewidujący, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażone oraz wynikające z ustawy, z zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Zatem zobowiązanie powinno zostać przeliczone po wynikającym z zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, aktualnym na dzień przeliczenia, rynkowym kursie kupna CHF (takim jak konkretny kurs wskazany w TKWO na daną historyczną datę), a raty powinny zostać każdorazowo wyliczone w oparciu o aktualny na dzień płatności raty, rynkowy kurs sprzedaży CHF;

f. art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz.U. 2016 poz. 1988, dalej jako „Prawo bankowe”) w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku zmieniającej ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspreadowa”) poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że rzekomo brak jest przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie postanowień uznanych przez Sąd I instancji za abuzywne lub nieważne, podczas gdy w ocenie Banku istnieje możliwość oparcia rozliczeń kredytu o kursy rynkowe CHF, a więc kursy zastosowane przez Bank;

g. art. 353¹ k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię i w konsekwencji stwierdzenie sprzeczności postanowień umowy regulujących indeksację z powołanym przepisem;

h. art. 58 § 1 i 3 k.c. poprzez błędne uznanie, że umowa jest nieważna, z uwagi na sprzeczność z art. 353¹ k.c. i zasadami współzycia społecznego;

i. art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w związku z art. 471 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nie zasądzenie kwot wskazanych w pozwie, pomimo że powód wykazał, że kredytobiorca nie wywiązał się z warunków umowy, nie spłacił należnego zadłużenia, co spowodowało wypowiedzenie umowy i wymagalność całej dochodzonej sumy;

j. art. 61 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię i w konsekwencji stwierdzenie, że Bank nie złożył oświadczenia o wypowiedzeniu umowy w sposób umożliwiający pozwanemu zapoznanie się z jego treścią, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że wypowiedzenie umowy dokonane przez Bank było bezskuteczne, w sytuacji, gdy:

- wypowiedzenie umowy zostało skierowane na prawidłowy adres wskazany przez kredytobiorcę jako adres do korespondencji, a kredytobiorca nie poinformował banku o zmianie miejsca zamieszkania, wbrew obowiązkowi określonemu w § 17 ust. 1 Regulaminu obowiązującego w dacie podpisania Umowy (R22), zgodnie z którym: „Kredytobiorca jest zobowiązany informować Bank o każdej zmianie swoich danych osobowych i/lub Poręczyciela, w szczególności o zmianie stanu cywilnego, adresu oraz innych informacji podanych w umowie kredytu”;

- nie sposób uznać, że doręczenie oświadczenia o charakterze materialnoprawnym dotyczącego umowy kredytu na adres nieruchomości będącej własnością pozwanego, nie stanowi doręczenia go w taki sposób, że pozwany miał możliwość zapoznania się z jego treścią w rozumieniu art. 61 k.c.

Mając na uwadze tak wyartykułowane zarzuty, rozwinięte w uzasadnieniu apelacji powód wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie z dnia 20 marca 2018 roku w sprawie o sygn. akt I Nc 568/17 w całości; ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie. W każdym ewentualnym przypadku wniesiono o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za postępowanie w pierwszej instancji oraz za postępowanie w drugiej instancji, w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictw oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto na podstawie art. 380 k.p.c. skarżący wniósł o:

a. rozpoznanie postanowienia sąd pierwszej instancji z dnia 13 grudnia 2021 roku o pominięciu dowodu z dokumentów w postaci obwieszczenia o licytacji nieruchomości z dnia 31 lipca 2017 roku oraz zawiadomienia o zajęciu nieruchomości z dnia 26 czerwca 2018 roku zmianę tego postanowienia oraz dopuszczenie i przeprowadzenie ww. dowodu w postępowaniu odwoławczym wskazując, że postanowienie to nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy albowiem dowód ten został powołany m.in. w celu wykazania faktu doręczenia wypowiedzenia umowy na prawidłowy adres i skutecznego wypowiedzenia umowy;

b. rozpoznanie postanowienia sąd pierwszej instancji z dnia 13 grudnia 2021 roku wydanego na rozprawie w przedmiocie pominięcia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny finansów i bankowości, zmianę tego postanowienia oraz dopuszczenie i przeprowadzenie ww. dowodu w postępowaniu odwoławczym wskazując, że postanowienie to nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy albowiem dowód ten został powołany m.in. istnienia i wysokości zobowiązania pozwanego, realiów funkcjonowania kredytów i pożyczek walutowych, w tym w CHF, w Polsce, oprocentowania takich kredytów i pożyczek, ryzyka związanego z wahaniami kursu CHF i wpływu tej okoliczności na wysokość kredytu, metod ustalania kursu CHF w stosunku do PLN przez Bank, rynkowego charakteru ustalonego kursu oraz braku arbitralności przy ustalaniu kursu, korzystniejszych warunków pożyczek „frankowych” w stosunku do pożyczek „złotówkowych”, braku korzyści po stronie Banku w związku z wzrostem kursu PLN/CHF, metod ewidencjonowania w księgach i sprawozdaniach banków pożyczek walutowych indeksowanych do CHF, wysokości stawek LIBOR 3M oraz WIBOR 3M w okresie obowiązywania umowy, wyliczenia i porównania wysokości raty kredytu spłacanej przez Kredytobiorcę w CHF z ratami, jakie Kredytobiorca by płacił zgodnie z metodą przyjętą przez Kredytobiorcę, walutowego charakteru pożyczek indeksowanych do walut obcych; charakterystyki oraz funkcji transakcji typu SWAP, sposobów wykorzystania transakcji typu SWAP w praktyce bankowej, a w tym, czy zawarte przez Bank transakcje SWAP mogły służyć finansowaniu kredytu udzielonego Kredytobiorcy, ekonomicznego celu transakcji SWAP zawartych przez Bank.

c. na podstawie art. 381 k.p.c. a contrario o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci:

a) opinii prawnej prof. Ł. B. w przedmiocie określenia warunków i wymogów informowania spoczywających na sądach powszechnych wobec kredytobiorców kredytów indeksowanych do waluty obcej (frank szwajcarski)

na fakt: braku automatyzmu w stwierdzaniu przez Sąd nieważności umowy kredytu indeksowanego do CHF; istnienia obowiązku poinformowania kredytobiorcy w zakresie możliwych skutków unieważnienia umowy kredytu indeksowanego do CHF, warunkującego podjęcie przez konsumenta świadomej, swobodnej oraz wyraźnej decyzji co do kwestionowania uczciwości warunków umowy kredytu; standardów obowiązujących w zakresie należytego poinformowania konsumenta o owych konsekwencjach;

b) wydruku z CEIDG dot. Pozwanego;

c) wydruku z CEIDG dot. Kredytobiorcy;

na fakt: stałego użytkowania przez Dłużników osobistego i rzeczowego lokalu przy ul. (...) w S., na który zostało skierowane wypowiedzenie Umowy; wskazania przez obu Dłużników adresu, pod którym znajduje się nieruchomość będąca przedmiotem kredytowania jako adresu stałego wykonywania działalności gospodarczej oraz adresu do doręczeń.

Skarżący wskazał, że potrzeba powołania przedmiotowych dowodów powstała w związku z treścią wyroku sądu pierwszej instancji, w szczególności oddaleniem powództwa z uwagi na rzekomą nieważność umowy oraz w związku z uznaniem wypowiedzenia umowy dokonanego przez Bank za bezskuteczne.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez powoda – pomimo słuszności niektórych zarzutów - okazała się bezzasadna.

Na wstępie wskazać należy, że sąd pierwszej instancji w granicach wniosków stron przeprowadził wszystkie dowody niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy, a następnie poddał je ocenie, mieszczącej się w ramach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. i w oparciu o tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy poczynił w badanej sprawie trafne ustalenia faktyczne, które sąd odwoławczy aprobejuje i przyjmuje za własne, za wyjątkiem ustaleń dotyczących nieskuteczności doręczenia pozwanej wypowiedzenia umowy. Sąd Okręgowy dokonał także co do zasady prawidłowej subsumcji ustalonego przez siebie stanu faktycznego do obowiązujących norm prawa materialnego.

Przed szczegółową analizą zarzutów apelacji zaznaczyć trzeba, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, określony w art. 378 § 1 k.p.c., obejmuje zakaz wykraczania poza wyznaczone w tym przepisie granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania [vide mająca moc zasady prawnej uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55], która jednak w badanej sprawie nie zaistniała.

Przechodząc do zarzutów apelacyjnych i odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów dotyczących procesu gromadzenia materiału dowodowego przez sąd pierwszej instancji, stwierdzić należy, że nie doszło do naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 232 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. oraz art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez pominięcie zgłoszonego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i rachunkowości. Z treści pisma procesowego z dnia 13 sierpnia 2018 roku (k. 149-278) wynika, że powyższy dowód został zawnioskowany: na okoliczności: realiów funkcjonowania kredytów walutowych, w tym w CHF, w Polsce, oprocentowania takich kredytów, ryzyka związanego z wahaniami kursu CHF i wpływu tej okoliczności na wysokość kredytu, metod ustalania kursu CHF w stosunku do PLN przez Bank, rynkowego charakteru ustalonego kursu oraz braku arbitralności przy ustalaniu kursu, korzystniejszych warunków kredytów „frankowych” w stosunku do kredytów „złotowych”, ustalenia czy notowania kursów walut z systemów Reuters/Bloomberg oraz kwotowania rynkowe poszczególnych par walut, stanowiące podstawę ustalania przez Bank kursów publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych, są obiektywnymi danymi rynkowymi oraz czy opieranie się przez Bank na tych danych ma ekonomiczne i zwyczajowe uzasadnienie, braku korzyści po stronie Banku w związku ze wzrostem kursu PLN/CHF, metod ewidencjonowania w księgach i sprawozdaniach banków kredytów walutowych indeksowanych do CHF, wysokości stawek LIBOR 3M oraz WIBOR 3M w okresie obowiązywania umowy, walutowego charakteru kredytów indeksowanych do walut obcych, charakterystyki oraz funkcji transakcji typu SWAP, sposobów wykorzystania transakcji typu SWAP w praktyce bankowej, a w tym, czy zawarte przez Bank transakcje SWAP mogły służyć finansowaniu kredytu udzielonego kredytobiorcy, ekonomicznego celu transakcji SWAP zawartych przez Bank, wyliczenia kwoty zadłużenia pozwanej i zbadania zasadności dochodzonej przez Bank kwoty.

Sąd odwoławczy podzielił pogląd sądu pierwszej instancji, że powyższe okoliczności nie są istotne dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu. Antycypując dalsze wywoły, wskazać trzeba, że ocena, czy sporne postanowienia umowy rażąco naruszają interesy kredytobiorcy oraz dobre obyczaje jest zastrzeżona do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego. Opinie biegłych nie przesądzają kwestii materialnoprawnych, również wtedy, gdy się do nich odwołają lub używają pojęć prawnych [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2021 roku, II PSK 4/21, LEX nr 3114663]. Rozstrzyganie zagadnień prawnych nie jest bowiem rolą biegłego [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2020 roku, II UK 161/19, LEX nr 3187478]. W rozpoznawanej sprawie w szczególności zbędna była weryfikacja wysokości roszczenia dochodzonego przez powoda ewentualnie dokonywanie hipotetycznych przeliczeń świadczeń spełnianych przez kredytobiorcę przy założeniu zastosowaniu określonych kursów waluty objętej klauzulą waloryzacyjną w sytuacji uznania przez sąd, że postanowienia umowne w tym zakresie mają charakter abuzywne, zaś konsekwencją takiej kwalifikacji prawnej powyższych postanowień była nieważność całej umowy kredytu. Także sposób finansowania przez powodowy bank udzielanych kredytów powiązanych z kursem waluty obcej nie ma znaczenia dla oceny zaistnienia przesłanek przewidzianych w art. 385¹ k.c. Również nie jest istotne, w jaki sposób wykonywane było uprawnienie banku do ustalenia kursów walut dla potrzeb rozliczenia świadczeń stron umowy kredytu, albowiem okoliczność ta nie była istotna dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień umownych, którą dokonuje się według stanu z dnia zawarcia umowy.

Z powyższych przyczyn w ocenie sądu odwoławczego bezzasadnym okazał się zarzut naruszenia 227 k.p.c. w związku z art. 232 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. oraz art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., a tym samym nie było także podstaw do zmiany wydanego przez sąd pierwszej instancji postanowienia z 13 grudnia 2021 roku o pominięciu dowodu z opinii biegłego na okoliczności wyspecyfikowane w treści apelacji.

Za oczywiście chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 1-6 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 243² k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z dokumentów w postaci obwieszczenia o licytacji oraz zawiadomienia o zajęciu nieruchomości. Analiza protokołu rozprawy z dnia 13 grudnia 2021 roku (k. 947) oraz z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że sąd pierwszej instancji nie tylko dopuścił dowody z powyższych dokumentów, ale nadto poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne. Odmienną kwestią jest ustalenie, czy z treści powyższych dokumentów wyprowadził prawidłowe wnioski co do skuteczności doręczenia wypowiedzenia umowy kredytu pozwanej.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 243² k.p.c. w związku z art. 235² § 1 pkt 1-6 k.p.c. i art. 235² § 2 k.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 327¹ § 1 ust. 1 k.p.c. poprzez pominięcie i brak szczegółowego odniesienia się w uzasadnieniu do szeregu dowodów z dokumentów dołączonych do pozwu i pism procesowych szczegółowo wymienionych w środku odwoławczym. Podkreślić trzeba, że sąd pierwszej instancji co do zasady uznał wszystkie dowody z dokumentów za wiarygodne, jednak trafnie przyjął, iż ich przydatność dowodowa była zróżnicowana, przy czym w uzasadnieniu wskazał, które z tych dowodów stanowiły podstawę jego ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy zauważył, że rzeczywiście Sąd Okręgowy nie omówił każdego z tych dokumentów z osobna, jednak nie było to konieczne, gdyż analiza uzasadnienia wskazuje, że za nieistotne uznano przede wszystkim dokumenty w postaci analiz, opinii, raportów oraz publikacji prasowych. Tego rodzaju dokumenty w istocie nie dotyczą okoliczności faktycznych relewantnych prawnie w badanej sprawie, a służą wzmocnieniu argumentacji prawnej strony powodowej. Z tego też względu Sąd Apelacyjny na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 pominął ponownie zawnioskowany dowód z opinii prawnej prof. Ł. B. w przedmiocie określenia warunków i wymogów informowania spoczywających na sądach powszechnych wobec kredytobiorców kredytów indeksowanych do waluty obcej (frank szwajcarski). Z treści tego dokumentu nie wynika żadna okoliczność faktyczna. Opinia prawna zawiera analizę prawną zagadnień prawnych, niemniej nie odnoszą się one bezpośrednio do analizy umowy będącej przedmiotem sporu. Strona powoda sama w treści apelacji wskazała, że opinia ta stanowi wsparcie jej stanowiska w sprawie.

W przeważającej części nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według

własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem - jak podkreśla się w orzecznictwie – z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do takiego naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c., który miałby wpływ na wynik niniejszego procesu. Podkreślić trzeba, że sąd pierwszej instancji dokonał analizy wszystkich dowodów, w tym wskazanych w apelacji dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków, dokonując ich oceny w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Wyprowadzone na ich podstawie ustalenia faktyczne nie mogą zostać uznane za dowolne i sprzeczne z doświadczeniem oraz zasadami logiki – z wyjątkiem materiału dowodowego dotyczącego doręczenia pozwanej wypowiedzenia umowy kredytowej.

Podkreślić trzeba, że powyższe wypowiedzenie zostało skierowane na adresy dwóch lokali, stanowiących – co bezsporne – składniki majątku pozwanej, przy czym pomimo prawidłowej awizacji przesyłki pocztowe wysłane na te adresy nie zostały przez pozwaną odebrane. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że pozwana w tym okresie nie mieszkała w żadnym z tych lokali, które były wynajmowane innym podmiotom. Nie oznacza to jednak, że pozwana nie mogła zapoznać się z treścią pism skierowanych pod jeden z tych adresów. Przede wszystkim podkreślić trzeba, że inne pisma wysyłane na adresy były przez pozwaną odbierane. Wskazuje to na to, że albo miała ona dostęp do skrzynki pocztowej tych lokali albo zawiadomienia o przesyłce były przekazywane pozwanej przez najemców tych lokali. Za mało wiarygodne uznać trzeba zeznania świadka D. K. (1) oraz samej pozwanej o rzekomym konflikcie z najemcami, który powodował, że pozwana nie miała dostępu do korespondencji kierowanej na adresy wynajmowanych lokali. Po pierwsze, powyższe lokale zostały wynajęte różnym podmiotom i trudno założyć, że z każdym z nich pozwana pozostawała w sporze. Po drugie, umowy najmu zostały zawarte w dniu 2 stycznia 2017 roku i tym samym brak podstaw do przyjęcia, że pozwana mogłaby być w kilkuletnim sporze ze stronami tych umów w chwili wypowiedzenia jej umowy kredytowej w piśmie z dnia 3 lipca 2017 roku. To wskazuje, że nawet, gdyby pozwana nie mieszkała w lokalach, na których adresy zostało wysłane powyższe wypowiedzenie, to miała realną możliwość, aby odebrać kierowaną na te adres korespondencję i zapoznać się z jej treścią.

Sąd Okręgowy poczynił natomiast prawidłowe ustalenia faktyczne co do treści umowy kredytu z dnia 14 lipca 2008 roku oraz okoliczności towarzyszących jej zawarciu –dotyczących zwłaszcza sposobu uzgadnianie treści powyższej czynności prawnej oraz zakresu udzielonych kredytobiorcy informacji o ryzyku walutowym.

Wbrew zarzutom skarżącego w tym zakresie Sąd Okręgowy co do zasady prawidłowo ocenił moc i przydatność dowodową zeznań świadków D. K. (1), K. G., J. C. i K. M..

W przypadku świadków J. C. i K. M. sąd pierwszej instancji trafnie uznał ich zeznania za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ponieważ ich treść [w tym nawet fragmenty zeznań przytoczone w treści środka zaskarżenia] dotyczyła przede wszystkim charakteru kredytu udzielonego D. K. (1) i sposobu sfinansowania akcji kredytowej w CHF. Powyższe okoliczności – jak wyjaśnione wyżej - nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Poza sporem pozostaje także, że osoby te nie uczestniczyły w procesie przygotowania i zawierania umowy kredytu z D. K. (1) i nie miały wiedzy w tym zakresie. Innymi słowy nie dysponowali oni istotną procesowo wiedzą o okolicznościach towarzyszących zawieraniu umowy przez D. K. (1).

Sąd Okręgowy również trafnie przyjął, że przydatność dowodowa zeznań świadka K. G. dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy była niewielka - również i ten świadek nie miał wiedzy w zakresie okoliczności zawierania przedmiotowej umowy kredytu. Skarżący podnosi, że świadek ten wyczerpująco opisał proces udzielania kredytu oraz jego obowiązkowe elementy. Dostrzec trzeba, że sąd pierwszej instancji nie odmówił całkowicie wiarygodności powyższemu dowodowi, skoro w oparciu o ten dowód poczynił ustalenia właśnie co do procedury zawierania kredytów oraz możliwości negocjowania postanowień umowy. Sąd pierwszej instancji słusznie jednak uznał, że nie jest to tożsame z ustaleniem, że wobec kredytobiorcy taka procedura została zastosowana. Za chybione uznać należy stanowisko skarżącego, iż to na pozwanej spoczywał ciężar wykazania, że podczas zawierania przedmiotowej umowy miały miejsce jakikolwiek odstępstwa od procedury opisanej przez świadka K. G.. Stanowiłoby to bowiem odwrócenie ciężaru dowodu wynikającego z art. 6 k.c. Innymi słowy, nie jest wystarczające przedstawienie przez powoda dowodów na okoliczność zakresu informacji o ryzyku kursowym, których udzielenia bank wymagał w ramach wewnętrznych procedur. Konieczne jest również wykazanie, że w przypadku analizowanej umowy powyższe obowiązki informacyjne zostały dopełnione.

W badanej sprawie jedynym obiektywnym dowodem wskazującym na zakres informacji udzielonych kredytobiorcy była „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”. Nie budzi wątpliwości, że powyższy dokument został przekazany D. K. (1) przed zawarciem umowy kredytu. Wynika z niego niewątpliwie informacja, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorca jest narażony na ryzyko zmiany kursów walutowych oraz że występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na waluty polskiej na

dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. W tym dokumencie przedstawiono także przykładowe dane obrazujące między innymi wpływ wzrostu kursu CHF o 14,22 % na wysokość raty kredytowej. Tym samym można przyjąć, że kredytobiorca został poinformowany o ryzyku walutowym związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Zgodzić się należy jednak z sądem pierwszej instancji, że powyższa informacja była niewystarczająca dla uzyskania przez D. K. (1) odpowiedniego rozeznania co do ryzyka walutowego związanego z zawartą umową kredytu. Z pozostałego materiału dowodowego nie wynika zaś, aby temu świadkowi udzielono w inny sposób odpowiedniego pouczenia o ryzyku walutowym. W szczególności okoliczność ta nie wynika z zeznań świadków, którzy nie uczestniczyli w procedurze przygotowania i zawierania umowy kredytu z powodami, a tym samym nie dysponowali wiedzą w tym zakresie, ograniczając się do przedstawienia obowiązujących w pozwanym banku procedur.

Z tego względu nie można uznać, że sąd pierwszej instancji uchybił dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., dokonując w tym zakresie oceny dowodu z zeznań świadka D. K. (1). Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że świadek jako kredytobiorca – pozostający w sporze sądowym z powodem - oraz małżonek pozwanej nie jest obiektywnym źródłem dowodowym, jednak a priori nie należy odmówić temu świadkowi wiarygodności, w sytuacji, gdy inne dowody przeprowadzone w sprawie nie pozwalają na zaprzeczenie prawdziwości jego twierdzeń. Dotyczy to także możliwości negocjowania uznanych za abuzywne postanowień umowy kredytu.

Antycypując w tym zakresie dalsze wywody wskazać trzeba, że w świetle art. 3 ust. 2 zdania 1-2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Podkreślić trzeba także, że to na powodzie spoczywa ciężar dowodu, że doszło do indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy stanowiących przedmiot sporu w niniejszej sprawie, albowiem strona pozwana stanowczo temu zaprzeczyła i w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak podstaw do zanegowania wiarygodności twierdzeń w tym zakresie. Powód, zwalczając powyższe ustalenia sądu pierwszej instancji, odwołał się do treści dowodów z dokumentów, przede wszystkim wniosku o kredyt oraz umowy kredytu. Tymczasem z powyższych dokumentów można jedynie wyprowadzić wniosek, że D. K. (1) miał jedynie możliwość wyboru określonego rodzaju produktu bankowego, czyli umowy kredytu w złotych, umowy kredytu indeksowanego do waluty obecnej lub umowy kredytu denominowanego. Natomiast z opisanych wyżej dokumentów, podobnie jak z innych dowodów nie wynika, aby D. K. (1) miał realną możliwość negocjowania zakwestionowanych postanowień umownych, w szczególności sposobu przeliczenia świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską. Do odmiennego wniosku nie może prowadzić wzgląd na treść zeznań świadka K. G., albowiem nie miała on wiedzy o okolicznościach związanych z zawarciem spornej umowy, natomiast fakt, że teoretycznie klienci banku mogli wnioskować o wprowadzenie indywidualnych zmian w standardowo oferowanych im typach umów nie oznacza, że taka realna możliwość dotyczyła D. K. (1). Nawet doświadczenie życiowe i zawodowe sądu orzekającego w niniejszej sprawie wskazuje, że w tym zakresie umowa stron recypowała standardowe postanowienia zawarte w przygotowanym przez powoda wzorcu umownym.

Za chybione uznać trzeba także zarzuty wiążące naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. z bezpodstawnym przyjęciem, że bank miał możliwość dowolnego, arbitralnego ustalania poziomu publikowanych kursów walutowych. Podkreślić trzeba, że sąd pierwszej instancji nie badał, w jaki sposób wykonywane było uprawnienie pozwanego banku do ustalenia kursów walut dla potrzeb rozliczenia świadczeń stron umowy kredytu, albowiem okoliczność ta nie była istotna dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień umownych. Decydujące znaczenie w tym zakresie miała treść powyższych postanowień oceniana według chwili zawarcia umowy i tym zakresie trafne są wnioski Sądu Okręgowego o tym, że to powodowi pozostawiono w umowie uprawnienie do ustalania kursów bez określenia jasnych i zrozumiałych dla kredytobiorców kryteriów realizacji tego uprawnienia. Nawet zakładając, że kursy walut stosowane przez pozwanego miały charakter rynkowy i podlegały kontroli odpowiednich instytucji nadzoru finansowego, nie

zmienia to wniosku, że z obiektywnego punktu widzenia postanowienia dotyczące sposobu tych kursów nie były dla konsumenta transparentne, gdyż nie zawiera jasnych i zrozumiałych dla przeciętnego konsumenta kryteriów ustalenia kursów walut dla potrzeb rozliczenia zobowiązań stron.

Reasumując, sądowi pierwszej instancji w zakresie istotnym dla oceny ważności umowy kredytu nie można przypisać wadliwej oceny dowodów, zaś poczynione przez niego ustalenia faktyczne, zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, są w pełni prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Z tego względu Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego zgodnie z art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. czyni niniejszym częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania. Wobec powyższego należało przejść do analizy zarzutów dotyczących obrazu prawa materialnego.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że pozwana w badanej sprawie nie jest dłużniczką osobistą powoda, lecz ponosi wyłącznie odpowiedzialność jako właściciel nieruchomości obciążonej hipotekami zabezpieczającymi wierzytelność przysługującą powodowemu bankowi z tytułu umowy kredytu zawartej z D. K. (1).

Podkreślenia wymaga, że istotą hipoteki oraz treść obowiązków kaźdoczesnego właściciela nieruchomości obciążonej tym prawem wyjaśnia art. 65 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece. Z przepisu tego wynika, że hipoteka jako prawo obciążające nieruchomość zabezpiecza oznaczoną wierzytelność wynikającą z określonego stosunku prawnego, a istotą tego zabezpieczenia jest stworzenie na rzecz wierzyciela zabezpieczonej wierzytelności uprawnienia do dochodzenia jej zaspokojenia z nieruchomości bez względu na to, czyją stała się własnością, i z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi właściciela nieruchomości. Z powołanego przepisu jednoznacznie wynika, że w konsekwencji ustanowienia hipoteki właściciel nieruchomości, który takie obciążenie ustanowił, jak i jego następca w tym prawie zarówno pod tytułem ogólnym, jak i szczególnym, przez ustanowienie hipoteki przyjmuje odpowiedzialność za świadczenie pieniężne podlegające spełnieniu w celu zaspokojenia zabezpieczonej nią wierzytelności, przy czym ta odpowiedzialność ma być w stosunku do niego realizowana z nieruchomości, jako przedmiotu zabezpieczenia. Obowiązki właściciela obciążonej nieruchomości właściwe stosunkowi prawnemu hipoteki, w jakim pozostaje z wierzycielem korzystającym z zabezpieczenia muszą być opisywane w nawiązaniu do świadczeń ze stosunków cywilnych, których spełnienie stanowi o ich zrealizowaniu. Roszczenia o świadczenie dochodzone w postępowaniu cywilnym systematyzuje się według przyjętego podziału obowiązków zobowiązanego na takie, które dotyczą czynienia pod postacią spełnienia świadczenia pieniężnego lub rzeczowego (dare) albo wykonania innych czynności (facere), nieczynienia (non facere), zaprzestania (omittere) lub znoszenia (pati). Istotną cechą świadczeń ze stosunków cywilnych jest to, że mogą być spełnione dobrowolnie, bez angażowania organów państwa, zarówno właściwych do rozstrzygania sporów o nie, jak i wdrażających środki przymusu w celu spowodowania wykonania wydanego już orzeczenia. „Znoszenie egzekucji” nie jest świadczeniem właściwym dla jakiegokolwiek stosunku cywilnego. Jest to bowiem pewien stan, do którego może dojść, gdy w zaspokojenie interesu strony stosunku prawnego zaangażowane zostaną organy, którym przyznane zostały kompetencje do stosowania w tym celu środków przymusu państwowego. O tym, w stosunku do kogo i po spełnieniu jakich warunków może się toczyć postępowanie egzekucyjne nie decydują normy prawa cywilnego, lecz publicznego. Konieczność znoszenia egzekucji dotyczy każdej osoby odpowiadającej za zobowiązanie, gdy jej odpowiedzialność za nie została stwierdzona dokumentem upoważniającym do jej wdrożenia, to jest tytułem wykonawczym. Powstanie takiego dokumentu oznacza, że osoba, przeciwko której został wystawiony, mając status dłużnika, musi liczyć się z zastosowaniem wobec niej środków przymusu państwowego przewidzianych ustawą, które zostaną skierowane do jej majątku, w celu spowodowania wykonania zobowiązania. W ramach tego stosunku prawnego, z którego wynika zobowiązanie dłużnika do spełnienia na rzecz wierzyciela świadczenia pieniężnego, zniesienie przez dłużnika skierowanej przeciwko niemu egzekucji dotyczy całego jego majątku (art. 803 k.p.c.), chyba że odpowiada on za zobowiązanie z ograniczeniem i zostało ono na jego rzecz zastrzeżone w tytule wykonawczym. Wówczas obowiązek „zniesienia egzekucji” może dotyczyć tylko poszczególnych składników tego majątku lub ich zbiorów, funkcjonujących jako pewne wyodrębnione masy. Wbrew tym normom nie można zaciągać zobowiązań do znoszenia albo odmowy znoszenia egzekucji, gdyż byłoby ono nieskuteczne. „Zobowiązanie” o takiej treści nie mogłoby też powstać z mocy prawa. Nie sposób byłoby zresztą wyznaczyć bardziej szczegółowej jego treści, bo trudno przyjąć, żeby jego naruszeniem miało być

np. korzystanie ze środków zaskarżenia przewidzianych w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym (choćby bezzasadnie) albo z innych instrumentów ustalonych przez ustawodawcę w tych przepisach, a służących poprawie sytuacji prawnej dłużnika w toczącym się przeciwko niemu postępowaniu egzekucyjnym. Zaznaczyć trzeba, że artykuły 74 i 75 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece nie opisują istoty świadczenia, do którego zobowiązany jest właściciel nieruchomości obciążonej hipoteką, lecz potwierdzają jego ograniczoną do nieruchomości odpowiedzialność za zabezpieczoną wierzytelność pieniężną. Pieniężny charakter świadczenia, do którego właściciel nieruchomości obciążonej hipoteką jako dłużnik rzeczowy jest zobowiązany w stosunku do wierzyciela pozwala mu zresztą podjąć czynności zmierzające do zaspokojenia wierzyciela i doprowadzenia do wygaśnięcia obciążenia nieruchomości niezależnie od aktywności samego wierzyciela (art. 99 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece)

Właściciel nieruchomości obciążonej hipoteką odpowiada zatem w stosunku do wierzyciela hipotecznego za świadczenie pieniężne właściwe zabezpieczonej wierzytelności i ze skutkiem prowadzącym do jej umorzenia. Jego pieniężny dług powinien być spełniony nie później niż po wezwaniu go do zapłaty przez wierzyciela [tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 26 marca 1971 roku, III CRN 553/70, OSNC 1971, Nr 10, poz. 185; z dnia 6 marca 1997 roku, I CKU 78/96; z dnia 24 listopada 1998 roku, I CKN 864/98, OSNC 1999, Nr 6, poz. 111, z dnia 10 września 1999 roku, III CKN 331/98, OSNC 2000, Nr 3, poz. 57; z dnia 16 lipca 2003 roku, V CK 19/02, z dnia 25 sierpnia 2004 roku, IV CK 606/03; z dnia 24 kwietnia 2014 roku, III CSK 178/13; z dnia 21 lutego 2013 roku, I CSK 384/12; z dnia 10 stycznia 2017 roku, V CSK 233/16; z dnia 18 maja 2017 roku, III CSK 215/16].

Zaznaczyć jednocześnie trzeba, że zgodnie z art. 73 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz. U. z 2019 roku poz. 2204 z późn. zm.) właściciel nieruchomości niebędący dłużnikiem osobistym może, niezależnie od zarzutów, które mu przysługują osobiście przeciwko wierzycielowi hipotecznemu, podnosić zarzuty przysługujące dłużnikowi oraz te, których dłużnik zrzekł się po ustanowieniu hipoteki. Z przepisu tego wynika, że dłużnik hipoteczny może skorzystać z zarzutów dłużnika osobistego (kredytobiorcy), o ile ten mógłby je skutecznie podnieść. Odpowiedzialność pozwanej jako dłużnika rzeczowego uwarunkowana była istnieniem wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie. Wskutek czego pozwanej przysługiwało uprawnienie do podniesienia zarzutów dotyczących ważności spornej umowy. Stwierdzenie nieważności umowy prowadzi bowiem do nieistnienia wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie, co wyłącza odpowiedzialność pozwanej z tytułu hipoteki.

W badanej sprawie sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że umowa kredytu z dnia 14 lipca 2008 roku zawiera postanowienia niedozwolone, których wyeliminowanie prowadzi do nieważności powyższej czynności prawnej.

Za chybione uznać należy zarzuty dotyczące naruszenia norm prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, zwłaszcza art. 385¹ k.c.

Z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na określonym kursie kupna waluty obcej, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 roku, I CSK 556/18, LEX nr 3126114 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776]. W niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że mamy do czynienia z kredytem indeksowanym. Zgodnie bowiem z § 2 ust. 1 umowy kwota kredytu została bowiem określona w walucie polskiej i w takiej walucie miała zostać

wypłacona. Także zobowiązanie kredytobiorcy podlegało wykonaniu w walucie polskiej, wynika to bowiem z § 7 ust. 1 umowy.

Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że sama możliwość zawierania kredytów indeksowanych czy denominowanych do waluty obcej nie jest kwestionowana. Istota sporu w niniejszej sprawie dotyczy przede wszystkim oceny abuzywności zawartych w analizowanej umowie kredytu postanowień umownych dotyczących sposobu przeliczania świadczeń obu stron z waluty polskiej na walutę obcą mechanizmem indeksacji, czyli franka szwajcarskiego i odwrotnie. Nie sposób jest się zgodzić ze skarżącym w kwestii naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 385¹ § 1 – 3 k.c.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań było zbadanie, czy D. K. (1) w momencie zawierania spornej umowy był konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c., do którego zastosowanie mają przepisy art. 385¹ i następne kodeksu cywilnego. Dostrzec należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że D. K. (1) posiadał status konsumenta, a powód tej oceny nie kwestionował. Charakter kredytu nie był związany z działalnością gospodarczą. Jako kredytobiorca została wskazana w komparycji umowy osoba fizyczna, nie wskazano żadnych numerów identyfikujących go jako przedsiębiorcę.

Zgodnie zaś z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Obecny kształt tego przepisu został mu nadany ustawą z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny [Dz. U. z 2000 roku, nr 22, poz. 271 ze zm.] Ustawa ta wdrożyła między innymi dyrektywę Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. „Ścisły związek art. 385¹–385³ k.c. z przepisami dyrektywy 93/13/EWG wiąże się z koniecznością uwzględnienia przy wykładni i stosowaniu tych przepisów prawa UE (zwłaszcza art. 3, 4 i 6 dyrektywy 93/13/EWG oraz załączników do niej) oraz dotyczącego go znacznego dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5, s. 12]. I tak, art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. koresponduje z art. 3 ust. 1 dyrektywy, art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. z art. 4 ust. 2 dyrektywy, art. 385¹ § 3 k.c. z art. 3 ust. 2 zdanie pierwsze dyrektywy, a art. 385¹ § 4 k.c. z art. 3 ust. 2 zdanie trzecie dyrektywy. Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że badanie, czy dane postanowienie umowne jako niedozwolone (abuzywne) nie wiąże konsumenta, jest procesem dwuetapowym. Po pierwsze (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.) należy stwierdzić, czy postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (przesłanka pozytywna) i nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (przesłanka negatywna). Oba te warunki muszą zostać spełnione łącznie. A contrario, konsumenta będzie wiązało postanowienie kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy, ale indywidualnie z nim uzgodnione (wystąpienie przesłanki negatywnej), oraz (2) postanowienie niezgodnione indywidualnie z konsumentem, ale kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, nienaruszające rażąco jego interesów (brak przesłanki pozytywnej). Jeżeli spełniona została przesłanka pozytywna i jednocześnie nie występuje przesłanka negatywna, należy przejść do etapu drugiego. W świetle art. 385¹ § 1 zdania drugiego k.c. nawet bowiem postanowienie kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy i niezgodnione z nim indywidualnie będzie wiązało konsumenta, jeśli określa ono główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, oraz zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Tylko łączne spełnienie dwóch ostatnich przesłanek będzie skutkowało przyjęciem, że występuje wyjątek od zasady, tj., że postanowienie wiąże konsumenta pomimo spełnienia warunków z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. Reasumując, Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że aby dane postanowienie mogło zostać uznane za niedozwolone (niewiążące konsumenta), muszą zostać spełnione trzy warunki:

1. musi wystąpić przesłanka pozytywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.: to jest naruszenie dobrych obyczajów i rażące naruszenie interesów konsumenta,
2. nie może wystąpić przesłanka negatywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.: to jest, indywidualne uzgodnienie postanowienia z konsumentem,
3. nie mogą wystąpić obie przesłanki negatywne z art. 385¹ § 1 drugie k.c.: to jest, określenie przez badane postanowienie głównych świadczeń stron oraz jednoznaczność badanego postanowienia. Wystąpienie tylko jednej z tych przesłanek negatywnych nie jest przeszkodą do stwierdzenia abuzywności postanowienia.

Odnośnie tej pierwszej przesłanki wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że sporne postanowienia umowne podlegają ocenie z perspektywy art. 385¹ §1 k.c. który musi być odczytywany w kontekście art. 3 ust 1 Dyrektywy. Zgodnie z tym przepisem warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Użyte w tym przepisie pojęcie dobrej wiary definiowane jest w preambule do Dyrektywy 93/13. Stwierdza się tam, że przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia. W judykaturze wyjaśnia się, że sąd krajowy musi w tym zakresie sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 16 lipca 2020 roku, C-224/19, LEX nr 3029454, pkt. 75; wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 roku, C-621/17, EU:C:2019:820,]. Z kolei w nauce akcentuje się kwestię zaufania, które powinno istnieć między stronami stosunku cywilnego (ze względu na działanie w warunkach zaufania strony powinny postępować w określony sposób – uczciwie i przy uwzględnieniu słusznych interesów kontrahenta [vide np. B. Gnela, Problem zgodności niektórych definicji i instytucji polskiego prawa konsumenckiego z prawem unijnym (w: J. Frąckowiak, R. Stefanicki (red.) Ochrona konsumenta w prawie polskim na tle koncepcji effet utile, Wrocław 2011, s. 67-68].

Rozumiane w opisany sposób pojęcie dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym) tworzy zatem podstawę do wykładni (w myśl opisanych wyżej zasad wykładni zgodnej) klauzuli dobrych obyczajów normy art. 385¹ jako transponującej do systemu krajowego regulację art. 3 Dyrektywy 93/13.

Wskazuje na to sposób rozumienia tego pojęcia w judykaturze Sądu Najwyższego, gdzie przyjęto, że „dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Wskazano zarazem, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776].

Z kolei pojęciu rażącego naruszenia interesów konsumenta użytym w regulacji krajowej odpowiada klauzula znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta jako wyniku (skutku) zastosowania warunku umownego. Przyjmuje się w orzecnictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że taka sytuacja zachodzi w przypadku nałożenia na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego [vide np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, LEX nr 3183143].

Zarazem wyjaśniono, że badanie istnienia tej przesłanki nie może się ograniczać jedynie do „ekonomicznej oceny o charakterze ilościowym, dokonywanej w oparciu o porównanie z jednej strony całkowitej kwoty transakcji będącej przedmiotem umowy, a z drugiej strony kosztów, które zgodnie z tym warunkiem obciążają konsumenta”. Dostrzega się bowiem, że znacząca nierównowaga może wynikać już z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej, w której konsument, jako strona danej umowy, znajduje się na mocy właściwych przepisów krajowych, czy to w postaci ograniczenia treści praw, które zgodnie z rzeczonymi przepisami przysługują mu na podstawie tej umowy, czy przeszkody w ich wykonywaniu, czy też nałożenia na niego dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy krajowe [vide np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 roku, C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 51].

Przyjmuje się też, że w świetle dyrektywy 93/13 warunek znajdujący się w obciążonej ryzykiem umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, należy uznać za nieuczciwy także wówczas, jeżeli w świetle okoliczności towarzyszących zawarciu umowy i występujących w chwili jej zawarcia, warunek ten może spowodować znaczącą nierównowagę wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron w trakcie wykonywania tej umowy. Podkreśla się, że przesłanka określona w art. 3 zaistnieje także wówczas, gdy wspomniana nierównowaga może wystąpić tylko wtedy, gdy zachodzą pewne okoliczności, a w innych okolicznościach, wspomniany warunek mógłby przynieść korzyść konsumentowi [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 stycznia 2021 roku, C-229/19, LEX nr 3112697].

Przesłankę tą należy badać więc w kontekście wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 4 ust. 1 Dyrektywy. Wywodzi się stąd, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy, ale z perspektywy chwili orzekania. W tym kontekście stwierdza się, że okolicznościami objętymi regulacją art. 4 ust. 1 Dyrektywy są takie okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron, która ujawni się dopiero w trakcie wykonywania rzeczonyj umowy [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 stycznia 2021 roku, C-229/19, LEX nr 3112697 i powołane tam orzecznictwo].

Z opisanych wyżej względów wnioski wyprowadzone w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na podstawie wykładni Dyrektywy 93/13 należy zatem uwzględniać przy wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta użytego w art. 385¹ k.c.

W ocenie sądu odwoławczego zawarte w poddanej pod osąd umowie klauzule indeksacyjna i spreadowa kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.), co prowadziło do potraktowania ich jako niedozwolonych.

Zgodzić należy się z sądem pierwszej instancji zwłaszcza, że abuzyność spornych postanowień umownych przejawiała się w tym, iż powodowy bank, redagując postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego ustalania w walucie polskiej wysokości świadczenia stanowiącego przedmiot zobowiązania kredytobiorcy poprzez wykorzystywanie wyznaczanych przez siebie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego.

Sąd Okręgowy trafnie zwrócił uwagę, że tzw. klauzule spreadowe i klauzule indeksacyjne (także o kształcie analogicznym do stosowanego przez pozwanego w ramach rozliczeń z powodem) były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego, odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania (co w świetle wcześniejszych wywodów miało miejsce także w niniejszej sprawie).

Wyjaśniano zatem już w judykaturze, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą

być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku I CSK 242/18; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18].

Z zakwestionowanych w niniejszej sprawie postanowień umowy wynika wprost, że przeliczanie zarówno kwoty kredytu wypłaconego D. K. (1) z waluty polskiej na walutę CHF, jak i rat kredytu z CHF na złote polskie miało odbywać według tabeli kursowej banku. W żadnym postanowieniu umowy, jak również stanowiącego jej integralną część Regulaminu nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, choćby przez wiążące określenie przyjmowanych przez bank granic różnicy (odchyłeń) między kursem rynkowym i kursem stosowanym przez siebie. Bez znaczenia pozostaje w tej mierze późniejsza zmiana regulaminu precyzująca sposób ustalania kursów walut, skoro miało to miejsce już po zawarciu umowy kredytu i tym samym pozostaje poza zakresem okoliczności wskazanych w art. 385² k.c. .

W badanej sprawie postanowienia przedmiotowej umowy w istocie nie przewidywały wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF, ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została w istocie dowolność w zakresie wyboru szczegółowych kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne (sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta), jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta (a jak to wyżej uwypuklono umowa nie określa też w jaki sposób kształtują kurs ostatecznie ustalany przez pozwanego). Zaznaczyć przy tym trzeba, że abuzywne jest nie tyle odwołanie się w umowie kredytu do kursów tabelarycznych ogłaszanych przez bank, lecz takie sformułowanie postanowień umowy, które nie zawierały obiektywnych i zrozumiałych dla przeciętnego konsumenta kryteriów ustalania kursów walut przez bank.

Z opisanych wyżej względów, wbrew stanowisku powodowego banku, stwierdzić należy, że redagując w taki sposób postanowienia umowne bank niewątpliwie przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości świadczenia wypłaconego przez niego na rzecz kredytobiorcy, a także rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (nie wiążąc się zarazem względem konsumenta żadnymi weryfikowalnymi kryteriami ustalania).

W prezentowanych wyżej wypowiedziach judykatury wyjaśniano zaś wielokrotnie, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy, czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości [vide zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776]. Zwrócić należy również uwagę na treść wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 roku w sprawie C-212/20, w którym wprost wskazano, że artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę.

Nie ulega wątpliwości to, że w realiach niniejszej sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Z powyższych przyczyn tzw. klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów ustalonej przez kredytodawcę bez udziału konsumenta na podstawie kryteriów niesprecyzowanych dostatecznie w treści umowy) musi być kwalifikowana jako abuzywna. Do odmiennego wniosku nie może prowadzić art. 111 ust. 1 pkt. 4 ustawy Prawo bankowe, albowiem przepis ten reguluje jedynie

zasady ogłaszania przez banki informacji o stosowanych kursach walut, natomiast nie normuje zasad tworzenia tabel kursowych, a tym bardziej nie normuje stosowania kursów walut w ramach dokonywanych przez banki czynności prawnych.

Na marginesie zwrócić należy uwagę, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 roku, III CZP 40/22 jednoznacznie wskazał, że „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.”

W przypadku klauzuli indeksacyjnej sprzeczność z dobrymi obyczajami wynika także stąd, że na kredytobiorcę (ekonomicznie słabszą stronę umowy) nałożono w istocie nieograniczone ryzyko deprecjacji waluty polskiej w stosunku do waluty obcej użytej dla „denominacji” świadczenia.

Powyższe działanie przedsiębiorcy nie ma żadnego uzasadnienia w świetle zasad lojalności kontraktowej (identyfikowanych w art. 3 Dyrektywy jako zasady dobrej wiary) zwłaszcza jeśli opiera się o przewagę organizacyjną i informacyjną banku nad kontrahentem. To przedsiębiorca też ponosi odpowiedzialność za lokowanie w swojej ofercie tego rodzaju ryzykownych dla konsumenta „produktów” bankowych. Nie można też pomijać kontekstu, jaki tworzy kreowane przez banki postrzeganie ich jako przedsiębiorców szczególnych – podmiotów zaufania publicznego, którzy nie tylko finansują zaspokojenie potrzeb, lecz działają dla najlepiej pojętego interesu (dobra) klienteli („doradzają” przy wyborze sposobu finansowania w interesie klienta). Ten aspekt sytuowania się przedsiębiorców prowadzących przedsiębiorstwa bankowe w strukturze rynku wiąże się ściśle z praktyką oferowania (wobec osób działających w zaufaniu do profesjonalizmu podmiotów świadczących usługi bankowe) rozwiązań ryzykownych ekonomicznie dla konsumenta bez zachowania standardu informacyjnego, adekwatnego dla ponoszonego przez kontrahenta ryzyka. Zważywszy na długotrwałość stosunku kredytu i znaczącą kwotę zobowiązania dla sytuacji majątkowej konsumenta oraz zobrazowane w niniejszej sprawie skutki finansowe stosowania analogicznych klauzul, tego rodzaju zachowanie przedsiębiorcy (sprowadzające się do zaniechania zniwelowania przewagi informacyjnej na etapie zawarcia umowy) jako dotyczące istotnie życiowych interesów konsumenta musi być uznane za naruszające klauzulę dobrych obyczajów.

Zarazem będzie ono naruszało rażąco interesy konsumenta. Jak wyjaśniono wyżej - to pojęcie użyte w art. 385¹ k.c. interpretowane być musi w kontekście wzorca wynikającego z art. 3 ust. 1 Dyrektywy 93/13. W realiach sprawy już samo porównanie skutków ekonomicznych stosowania postanowienia umownego powoduje przyjęcie, że jego zastosowanie narusza równowagę kontraktową na niekorzyść konsumenta, nawet jeśli skutki tego ujawniły się w następstwie późniejszych zmian rynkowych [vide powołany wyżej wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 stycznia 2021 roku, C-229/19, LEX nr 3112697]. Natomiast w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjęto, między innymi kategorycznie, że warunki umowy kredytu denominowanego powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, LEX nr 3183143.]. Ujmując tą wypowiedź w realiach sprawy nie sposób nie dostrzec, że nie przedstawiono żadnych argumentów, które pozwalałyby na przypuszczenie, że pozwany mógł racjonalnie przewidywać, iż kredytobiorca po uzyskaniu wyczerpującej informacji, świadomie wyraziłby zgodę w drodze indywidualnych negocjacji na przyjęcie na siebie nieproporcjonalnego ryzyka kursowego.

W realiach sprawy zarówno więc klauzula spreadowa, jak i indeksacyjna skutkują znaczącą nierównowagą praw i obowiązków stron umowy ze szkodą dla konsumenta.

Co do drugiej przesłanki przewidzianej w art. 385¹ k.c. to jak wyjaśniono wyżej – powodowy bank nie sprostał ciężącemu nań na mocy art. 385¹ § 4 k.c. obowiązkowi dowiedzenia, że sporne postanowienia zostały uzgodnione indywidualnie. Zeznania świadka D. K. (1) nie pozostawia wątpliwości, że umowa kredytu zawarta między stronami była typową umową adhezyjną. Wybór kredytobiorcy ograniczał się do zaakceptowania warunków narzuconych przez powodowy bank bądź do rezygnacji z zawarcia umowy. Sąd Okręgowy trafnie odwołał się w tej mierze do art. 3 ust. 2 zdania 1-2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, z którego wynika wprost, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Podkreślić trzeba, że możliwość wyboru waluty kredytu lub waluty spełnienia świadczenia nie jest tożsame z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy, gdyż należy odróżnić wybór oferowanego przez pozwanego typu produktu bankowego [to jest umowy kredytu w walucie polskiej, umowy kredytu denominowanego, umowy kredytu walutowego lub umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej] od możliwości negocjacji postanowień składających się na dany typ umowy. W badanej sprawie – D. K. (1), wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF – nie miał już wpływu na kształt poszczególnych elementów tej umowy uznanych za niedozwolone klauzule umowne.

Odnośnie trzeciej przesłanki Sąd Okręgowy słusznie przyjął, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu. Z jednej strony nie budziło bowiem sporu między stronami, że wykorzystanie tego mechanizmu umownego powiązane było z przyjętym w umowie sposobem ustalania zmiennego oprocentowania kredytu (odbiegającym co do wysokości i sposobu ustalania w stosunku do oferty kredytów niezawierających klauzul indeksacyjnej). Z drugiej strony klauzula indeksacyjna służyła ustaleniu ostatecznej wartości świadczenia kredytobiorców (wysokość kwoty kredytu wyrażona w walucie polskiej przeliczana była na walutę CHF według odpowiedniego kursu obowiązującego w chwili świadczenia, a następnie wartość raty kapitałowo odsetkowej przeliczana była z waluty CHF na walutę polską według odpowiedniego kursu obowiązującego w dacie spłaty). W rezultacie postanowienia kreujące mechanizm ustalania wartości podstawowych w ramach umowy kredytu świadczeń stron jako określające bezpośrednio wartość wzajemnych zobowiązań muszą być zatem w niniejszej sprawie kwalifikowane w płaszczyźnie art. 4 ust. 2 Dyrektywy.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że zgodnie ze zdaniem drugim art. 385¹ §1 przewidziany w tym przepisie brak związania konsumenta nieuczciwą klauzulą umowną nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Norma ta (w myśl zasad wykładni zgodnej) musi być odczytywana w kontekście jurydycznym tworzonym przez treść art. 4 ust. 2 Dyrektywy, który jest przez art. 385¹ k.c. transponowany do krajowego systemu prawnego. Według przywołanej normy Dyrektywy zaś ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Według art. 5 Dyrektywy w przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Norma ta ma zastosowanie także wówczas, gdy warunek jest objęty zakresem stosowania art. 4 ust. 2 tej dyrektywy

Jak wskazano już wyżej, w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnia się, że w ramach umowy o kredyt hipoteczny warunek taki powinien nie tylko być zrozumiały pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwiać, by właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument był w stanie zrozumieć konkretne działanie metody obliczania świadczenia i oszacować tym samym w

oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria potencjalnie istotne konsekwencje gospodarcze takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych [vide na tle warunków dotyczących zmiennej stopy procentowej wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 marca 2020 roku, C-125/18, EU:C:2020:138]

W kontekście umów o kredyt denominowany lub indeksowany wielokrotnie wskazywano, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsumentowi było w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13].

Podkreśla się, że warunek ten jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczył kontrahentowi przed zawarciem umowy wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19]. W tym samym wyroku wskazano wyraźnie, że regulacja dyrektywy 93/13 stroi na przeszkodzie temu, by ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywał na konsumentach. Wyjaśniono także w judykaturze, że przestrzeganie przez przedsiębiorcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13, musi być oceniane poprzez odwołanie się do informacji dostępnych temu przedsiębiorcy w dniu zawarcia umowy z konsumentem [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 9 lipca 2020 roku, C-452/18, pkt. 49]. Bez znaczenia natomiast dla oceny obowiązków przedsiębiorcy pozostają indywidualne cechy konsumenta – posiadana przez niego wiedza, kwalifikacje czy doświadczenie zawodowe [vide postanowienie Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 września 2016 roku, C-534/15, wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 września 2015 roku, C-110/14]. W tym znaczeniu ocena prawna dokonywana musi być oparta o kryteria obiektywizowane odnoszone do wzorca przeciętnego, dostatecznie uważnego i działającego z odpowiednim rozeznaniem konsumenta w oderwaniu od subiektywnych cech rzeczywistej strony umowy z przedsiębiorcą.

W prawie krajowym, regulację szczególną dotyczącą rozkładu ciężaru dowodu w sprawach konsumenckich zawiera norma art. 385¹ § 5 k.c., zgodnie z którą ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Odczytując jednak treść normy art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. w kontekście stworzonej przez transponowaną normę dyrektywy, należy przyjąć, że na przedsiębiorcy spoczywa też ciężar dowodu zachowania wzorca informacyjnego opisanego wyżej. Zatem powodowy bank powinien wykazać, że przedstawił konsumentowi w sposób przystępny i przejrzysty (verba legis: „prostym i zrozumiałym językiem”), taki zakres informacji, który był wystarczający do tego, by konsument dostatecznie uważny i rozsądny mógł ocenić potencjalnie istotne z perspektywy jego interesów (zobowiązań finansowych) konsekwencje ekonomiczne warunku nakładającego nań ryzyko walutowe przez cały okres obowiązywania umowy.

W przypadku klauzul nakładających na konsumenta ryzyko niekorzystnych zmian kursowych (a więc zarówno klauzuli denominacyjnej, jak i indeksacyjnej) przedsiębiorca powinien przedstawić dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy [vide postanowienie Trybunału Sprawiedliwości z dnia 6 grudnia 2021 roku, C-670/20, LEX nr 3273910]. Bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Zarazem przyjęto, że przedmiotem oceny sądu rozpoznającego sprawę jest to, czy przedsiębiorca przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne

ma kwestionowany w sporze warunków dla ich zobowiązań finansowych [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16, ZOTSiS 2017, nr 9, poz. I-703]. W odniesieniu do tzw. klauzul spreadowych natomiast przyjęto, że treść postanowienia umowy kredytu dotyczącego ustalenia cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 listopada 2021 roku, C-212/20, LEX nr 3256973]

Jak wyjaśniono już wyżej w ramach oceny zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, to strona powodowa powinna przytoczyć i wykazać w niniejszej sprawie, jakie konkretnie dane i w jaki sposób opracowane udostępniła konsumentowi przed zawarciem umowy. Udowodnić też należało, że zakres informacji dotyczących ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania D. K. (1) (a pośrednio na stan jego interesów finansowych w wyniku wykonania umowy) odpowiadał wiedzy posiadanej przez bank w chwili zawierania umowy. W odniesieniu do klauzuli spreadowej natomiast wykazać należało zakres informacji przekazanych klientowi odnośnie do sposobu ustalania przez bank tabel kursowych, o których mowa w umowie. Dopiero taki materiał procesowy mógł otwierać podstawę do oceny czy dane te z perspektywy wzorca konsumenta rozsądnego i uważnego, były wystarczające dla wypełnienia obowiązku określonego w art. 5 w związku z art. 4 ust 2 Dyrektywy. Jak wskazano wyżej, powód obciążony ciężarem dowodu nie przedstawił w sprawie argumentów pozwalających na przyjęcie, że klauzule dotyczące omawianych w tym miejscu kwestii zostały sporządzone z zachowaniem opisanych wzorców przejrzystości.

Konkludując, z powyższych przyczyn sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że klauzula indeksacyjna i klauzula spreadowa mają charakter niedozwolony.

Bezzasadne okazały się zarzuty powoda także w części, w jakiej kwestionował on ocenę prawną sądu pierwszej instancji dotyczącą wpływu zastrzeżenia w umowie między stronami klauzuli abuzywnej na ważność umowy.

Sąd Okręgowy doszedł bowiem do prawidłowego wniosku, że zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy w walucie polskiej stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym stworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 lutego 2021 roku, I ACa 646/20, LEX nr 3164510 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 lipca 2021 roku, I ACa 274/21, LEX nr 3230560]. Sąd Apelacyjny zwraca także uwagę, że klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). Ze względu na ich ścisłe powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego. Innymi słowy, wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 roku, V ACa 127/21, LEX nr 3209709 i orzeczenia Sądu Najwyższego, do których się ów odwołuje].

Skarżący, negując powyższe stanowisko, odwołał się w pierwszej kolejności do poglądu, że abuzywność niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego klauzuli indeksacyjnej nie może powodować nieważności całej umowy, a nieważną klauzulę należy zastąpić poprzez odpowiednie stosowanie przepisu prawa materialnego. Zdaniem skarżącego zobowiązanie (saldo kredytu) powinno zostać bowiem przeliczone po aktualnym na dzień uruchomienia kredytu, rynkowym kursie kupna CHF, a raty powinny zostać każdorazowo wyliczone w oparciu o aktualny na dzień płatności raty, rynkowy kurs sprzedaży CHF.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że powyższe stanowisko znajdowało wprawdzie akceptację w szeregu orzeczeń - przede wszystkim sądów powszechnych, jednak zwrócić należy uwagę na to, że aktualnie - także pod wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - w judykaturze Sądu Najwyższego na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej i występujących w

nich (tożsamy z objętymi rozstrzyganym sporem) zagadnień prawnych, doszło do istotnej korekty wykładni prawa. Przedstawia się obecnie (obszernie umotywowane prawnie) oceny prawne, odmienne od przyjmowanych we wcześniejszym orzecznictwie. Uwzględniono w praktyce judykacyjnej zwłaszcza argumenty wynikające z ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmując konieczność dokonywania wykładni prawa polskiego w zgodzie z wnioskami, jakie wprowadza Trybunał z konsumenckiego prawa europejskiego.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na to, że w aktualnym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej sformułowano (istotne dla wykładni i zastosowania prawa materialnego także w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 roku Nr 90, poz. 864/30 ze zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, Sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach.

Niekwestionowany jest bowiem obecnie w nauce prawa [vide np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa] oraz orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej [vide np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 marca 1997 roku, C-197/96, EU:C:1997:155; wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 lipca 2000 roku, C-160/99, EU:C:2000:410; wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 stycznia 2001 roku, C-162/99, EU:C:2001:35 wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 5 października 2004 roku w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, EU:C:2004:584], obowiązek dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wywodu mianem obowiązku wykładni zgodnej).

W świetle tej zasady sąd, stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy, ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.

Obecnie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego (przepisów k.c.) dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem.

Spośród aktualnych wypowiedzi judykacyjnych Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy trafnie zwrócił uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT. C-118/17. Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Wywód ten stanowi ponowienie poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 roku, w sprawie o sygn. C -260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi

przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń, Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna [podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo].

Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprowadzić dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości: z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także wyrok Trybunału Sprawiedliwości: z dnia 26 marca 2019 roku, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59]. Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych, do których należy art. 358 § 2 k.c. [tym bardziej, że przepis też w obecnym kształcie wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 roku i tym samym nie może mieć zastosowania do analizowanej umowy, która została zawarta przed tą datą, a ponadto przepis też w obecnym kształcie dotyczy wykonania zobowiązań, których przedmiotem od samego początku była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, natomiast analizowana umowa zakładała odwołanie do kursu waluty obcej jedynie dla potrzeb jej waloryzacji].

Możliwość zastąpienia spornej klauzuli jakimikolwiek przepisami o charakterze ogólnym, w tym art. 358 § 2 k.c. nie wynika także z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 września 2021 roku, sygnatura akt C-932/19 JZ przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt. i in., gdyż zapadło ono na tle odmiennego stanu prawnego. Mianowicie ustawodawca węgierski, w przeciwieństwie do ustawodawcy polskiego, niedozwolone postanowienia umowne dotknięte nieważnością zastąpił (co do zasady) przez postanowienia przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez narodowy bank (Węgier), przy czym wprowadzone w ten sposób przepisy obowiązywały z mocą wsteczną.

Podkreślić trzeba, że strony nie przewidziały w analizowanej umowie postanowień dyspozytywnych w zakresie kursu przeliczenia złotego na walutę obcą i brak podstaw do dokonywania w tym zakresie postulowanej przez pozwanego wykładni umowy. W tym zakresie zwrócić należy uwagę na treść wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 roku w sprawie C-212/20, w którym wskazano, że artykuły 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron, co czyni chybionym zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 65 k.c. Na marginesie należy dodać, że żadne reguły wykładni umowy zawartej przez strony nie uzasadniają twierdzenia, że zgodnym zamiarem i wolą stron było objęcie ustalenie sposobu określania kursów walut dla potrzeb wyliczenia świadczeń stron jako kursów rynkowych a tym bardziej jako średniego kursu Narodowego Banku Polskiego.

Także względ na przywołany w apelacji przepis art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe nie może prowadzić od odmiennych wniosków, gdyż nie normuje on zasad ustalania wysokości świadczeń indeksowanych kursem waluty obcej, a jedynie przyznaje kredytobiorcy uprawnienie do spełnienia świadczenia w walucie obcej.

Wyczerpując ostatecznie tę kwestię, wskazać trzeba, że chybione jest także odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w związku z art. 69 ust. 2 pkt. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym od dnia 26 sierpnia 2011 roku. Ustawa ta weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu, że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie [vide wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, LEX nr 2642144.].

Konkludując, stwierdzić trzeba, że uznane za niedozwolone postanowienia umowne zawarte w umowie kredytu zawartej przez strony co do zasady nie wiążą strony i nie mogą być zastąpione przez żadne regulacje prawne. W związku z tym należało ocenić, jakie są konsekwencje tego stanu dla bytu całej umowy kredytu.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przed wydaniem przywołanych wyżej dwóch orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmowano, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie [vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 roku, III CSK 204/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2018 roku II CSK 632/17]. Jednak już po wydaniu rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy dokonał istotnej weryfikacji swojego wcześniejszego stanowiska w tym zakresie.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na wykładnię prawa w istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zakresie, prezentowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego od 2019 roku [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18].

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17 przedstawiono wywód skonkludowany stwierdzeniem, że eliminacja klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do unieważnienia umowy, ani też nie wymaga zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym - możliwe jest funkcjonowanie umowy stron również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej. Do ewentualnego zastąpienia kwestionowanych postanowień umownych innymi, musiałoby dojść jedynie wówczas, gdyby po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej nie było możliwe dalsze obowiązywanie umowy, zaś konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, choćby w postaci rozwiązania umowy.

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18 Sąd Najwyższy przedstawił natomiast wykładnię pogłębioną, uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sąd Najwyższy przede wszystkim zwrócił uwagę na konieczność weryfikacji dominującego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu - przywołanego także w apelacji przez pozwanego - że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 3851 § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pogląd ten ukształtował się częściowo pod wpływem stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, w sprawie C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uchylił się od oceny, czy będące częścią klauzuli indeksacyjnej postanowienie przewidujące spłatę rat w walucie krajowej, których wysokość była obliczana na podstawie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego stosowanego przez bank w dniu poprzedzającym dzień wymagalności raty, określa główny przedmiot umowy, pozostawiając tę ocenę sądowi krajowemu. Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że w późniejszym orzecznictwie stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym względzie zostało doprecyzowane. Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego za punkt wyjścia dla ocen prawnych i wykładni dyrektywy przyjęto stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu. Sąd Najwyższy zauważył zatem, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenia kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Zasady te odnosić należy do (w swej istocie identycznej, jeśli chodzi o strukturę i skutki ekonomiczne) konstrukcji używanej w umowach kredytu denominowanego. Sąd Najwyższy dalej wskazał, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do walut. Przypomniano, że w wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOROKU. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134]. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Również we wcześniejszym wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18, Lex nr 2744159) Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle judykatury Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się natomiast uwagę na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Wskazuje zatem Sąd Najwyższy, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu "niezwiązania" konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.)

Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Sąd Najwyższy uznał, że wykluczone jest jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego) zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. W dalszej kolejności wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez sąd orzekający w sprawie). Odwołując się w tym kontekście do przywołanego wyżej rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy określił szczegółowy wzorzec postępowania zmierzającego do oceny czy umowa może być utrzymana z pominięciem klauzuli abuzywnej czy też należy stwierdzić jej nieważność. Akcentując to, że wyrok w sprawie C-260/18 dotyczy polskiego systemu prawnego Sąd Najwyższy wskazał, że Dyrektywa 93/13/EWG nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów krajowych zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Zwrócił też Sąd Najwyższy uwagę na to, że po raz kolejny w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Odwołując się do wykładni dokonanej przez Trybunał, przyjęto, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki. Sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Najwyższy wziął wreszcie pod uwagę odpowiedź na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną. Trybunał uznał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa

93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymania w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień. Wobec tych argumentów i odwołując się do wcześniejszych swoich wypowiedzi orzeczniczych, Sąd Najwyższy odrzucił możliwość przyjęcia, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Sąd Najwyższy uznał, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumentka dotycząca sposobu tej denominacji rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości. W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd Najwyższy zaznaczył, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. W określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy - konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. W świetle powyższego przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego - w jego ocenie - najkorzystniejsze. Zwraca Sąd Najwyższy też uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego, jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Przyjąć należy więc, że wykładnia - zgodna z dokonywaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykładnią prawa unijnego - powoduje, że umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie będzie uznana za nieważną w całości, chyba że konsument (powód) oświadczy wyraźnie (po uświadomieniu skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia), iż wyraża wolę utrzymania umowy w mocy. Oświadczenie zatem ma w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. Taki wniosek prawny wynika z wyводу zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 483/18, gdzie uwzględniono zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. Wprawdzie norma art. 385¹ k.c. nie przewiduje sankcji nieważności, jednak sytuacja prawna wynikająca ze stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej musi być oceniana w świetle przepisów prawa krajowego interpretowanych zgodnie (w kontekście) z normą art. 6 Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. W myśli tej normy, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Wykładnia ta została rozwinięta w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 (III CZP 6/21), w której stwierdzono m. in., że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte nieważnością. Konsument jednak w sposób wolny i świadomy (mając odpowiedni zasób informacji o skutkach prawnych i ekonomicznych nieważności klauzuli) może udzielić następnie zgody na to

postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. W tym kontekście zatem przyjmuje się, że sankcją abuzywności klauzuli jest jej bezskuteczność zawieszona.

W świetle powyższego, to przede wszystkim od świadomego (opartego o rzetelną i adekwatną do charakteru i znaczenia podejmowanej decyzji, a więc zapewniającą równowagę informacyjną wiedzę) wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Konsument może więc domagać się utrzymania umowy kredytu (poprzez swoje oświadczenie woli „sanując” nieważność klauzuli abuzywnej) albo odmówić zgody na jej obowiązywanie. Nie jest też wykluczone zastąpienie za zgodą konsumenta klauzuli abuzywnej poprzez (odpowiednie) zastosowanie normy prawnej. To konsument jednak w sposób świadomy i wolny musi zdecydować, które rozwiązanie jest dla niego najkorzystniejsze. Oświadczenie o pozostawieniu w mocy umowy ma zatem w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak (w sytuacji, gdy umowa nie może obowiązywać bez klauzuli) nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. (taki wniosek prawny wynika z wyводу zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 6/21). Brak zgody powoduje, że sąd stosując prawo materialne stwierdzić powinien, że klauzula nie wiąże konsumenta. Sąd musi zatem zdecydować, czy umowa może obowiązywać dalej bez klauzuli czy też należy ustalić jej nieważność.

W przytoczonych orzeczeniach zwraca się uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego, jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy w całości.

Z kolei w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wielokrotnie podkreślano, że decyzja sądu musi uwzględniać interes konsumenta w tym znaczeniu, że orzeczenie powinno przywracać rzeczywistą równość stron umowy. Chodzi tu (jak już akcentowano wyżej) o równość pojmowaną materialnie (a zatem o skutek, w którym zniwelowane zostaną następstwa przewagi informacyjnej i organizacyjnej przedsiębiorcy na etapie zawierania umowy. Wreszcie podkreśla się opisany na wstępie rozważań aspekt skutku wyroku w płaszczyźnie publicznoprawnej. W tej płaszczyźnie uwzględniać zatem sąd powinien kwestię zapewnienia skuteczności środka ochrony prawnej w rozumieniu art. 7 Dyrektywy 93/133 oraz uzyskanie opisanego wyżej tzw. skutku odstrasającego (zniechęającego).

Przypomnieć należy, że w świetle przytoczonych wyżej wypowiedzi orzecznictwa, konieczne jest zastosowanie prawa, by przedsiębiorca stosujący nieuczciwą klauzulę, nie czerpał z tego tytułu jakichkolwiek korzyści. Zaprzeczeniem tego byłoby w myśli przywołanych poglądów judykatury, rozstrzygnięcie prowadzące do sytuacji, w której doszłoby do wyeliminowania „zniechęającego skutku” wywieranego na przedsiębiorców, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców” [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 26 marca 2019 roku, C-70/17, LEX nr 2636811]. W tym kontekście wzorzec stosowania prawa więc musi uwzględniać zasadniczo indywidualny interes konsumenta, a równolegle zmierzać do wypełnienia publicznych celów regulacji wywodzonych z przytoczonych na wstępie norm traktatowych.

W odniesieniu do klauzul określających główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 385¹ k.c. ocenić należy więc (jeśli konsument odmówi zgody na ich obowiązywanie), czy ze względu na ich znaczenie (wpływ na treść praw i obowiązków stron), umowa po ich wyeliminowaniu może nadal obowiązywać i czy trwanie umowy pozostaje w zgodzie ze słusznym interesem konsumenta.

W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów wyznaczanych przez prawo krajowe, zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie.

Podkreślić trzeba także, że w cytowanym wyżej wyroku z dnia 27 listopada 2019 (I CSK 483/18) Sąd Najwyższy odwołując się do judykatury Trybunału Sprawiedliwości zwrócił też uwagę na to, że sąd, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy.

Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień.

Stanowisko takie potwierdzono też w kolejnych orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, LEX nr 3166094].

W oparciu więc o normę art. 58 k.c. w związku z art. 6 ust 12 Dyrektywy 93/13 oceniać należy, czy po wyeliminowaniu klauzuli uznanej za abuzywną możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy.

Tak też rozstrzygać trzeba tę kwestię zwłaszcza przy przyjęciu, że (jak to wyjaśniono wyżej) klauzula abuzywna o treści objętej sporem w niniejszej sprawie jest postanowieniem określającym główne świadczenie stron umowy

W realiach sprawy (jak wyjaśniono wyżej) obie inkryminowane (powiązane ze sobą ściśle) klauzule (spreadowa i indeksacyjna) dotyczą głównego przedmiotu umowy.

Eliminacja z treści umowy opisanych klauzul wpływa w niniejszej sprawie istotnie na treść stosunku zobowiązaniowego. Klauzula indeksacyjna w swej istocie stanowi element konstrukcyjny umowy, który decydował o ukształtowaniu innych jej istotnych elementów (zwłaszcza wyborze mechanizmu ustalania zmiennego oprocentowania). Kwestia ta z kolei odróżniała istotnie kredyt zawarty według wzorca objętego sporem od innych ofert rynkowych powodowego banku i decydowała o jego atrakcyjności dla konsumenta. Tak też ocenia się analogiczne konstrukcje umowne w judykaturze (poza cytowanym wyżej wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019) także w orzeczeniach Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, (IV CSK 13/19, LEX nr 2741776), z dnia 4 kwietnia 2019 roku, (III CSK 159/17, LEX nr 2642144) i z dnia 9 maja 2019 roku, (I CSK 242/18, LEX nr 2690299). Wyeliminowanie tej klauzuli w istocie powodowałoby, że wbrew woli stron umowa kredytu zobowiązywałaby D. K. (1) do zwrotu kwoty wypłaconej mu przez bank w walucie polskiej oprocentowanej jednak stosownie do przyjętego w umowie mechanizmu zmiennej stopy ustalonej o oparciu o wskaźnik LIBOROKU. Niewątpliwie umowa taka różni się istotnie, jeśli chodzi o wzajemne zobowiązania i praw stron od umowy ukształtowanej przez powoda przy wykorzystaniu klauzuli abuzywnej. To powoduje, że ponowić należy ocenę sądu pierwszej instancji co do nieistnienia możliwości utrzymania umowy w mocy bez zakwestionowanego warunku umownego (art. 6 ust. 1 Dyrektywy).

Analogicznie należy oceniać wpływ usunięcia z umowy klauzuli „spreadowej”. Powód zakładał bowiem, że wykorzystując tą klauzulę, uzyska dodatkową korzyść, odpowiadającą różnicy między kursem, według którego przeliczono świadczenie w momencie wypłaty i kursem, według którego miała być ustala wartość w walucie polskiej świadczenia kredytobiorców z tytułu zwrotu kredytu. Zarazem usunięcie klauzuli spreadowej powoduje, że w istocie (wobec opisanej wyżej niemożności zastąpienia tej klauzuli np. poprzez zastosowanie średniego kursu ogłaszanego przez NBP i brak normy dyspozytywnej znajdującej zastosowanie w przypadku zaniechania określenia w umowie takiej klauzuli) umowa zawierająca mechanizm waloryzacyjny nie mogłaby być wykonana.

Opisane argumenty prowadzą do wniosku, że po stwierdzeniu, iż którakolwiek z opisanych klauzul (lub obie z nich) nie wiąże konsumenta, nie jest możliwe utrzymanie w mocy umowy kredytu poddanego pod osąd w niniejszej sprawie.

W kontekście rozpatrywanej sprawy, kluczowym dla jej rozstrzygnięcia pozostawało również to, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18), iż obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż

skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe. W tym zakresie decydujące było zatem w świetle przedstawionych poglądów judykatury stanowisko kredytobiorcy.

Z tego względu sąd przed rozstrzygnięciem o ważności umowy powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy – konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze.

Jak wskazano na początku rozważań, w świetle art. 73 ustawy o księgach wieczystych i hipotece dłużnik hipoteczny może skorzystać z zarzutów dłużnika osobistego (kredytobiorcy), o ile ten mógłby je skutecznie podnieść. Skoro w świetle aktualnego stanowiska judykatury kredytobiorcy przysługuje uprawnienie do skutecznego zajęcia stanowiska w zakresie ważności umowy, to tym samym na mocy powyższego przepisu dłużnik hipoteczny także może z takiego zarzutu skorzystać i go podnieść. W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi jednak wątpliwości, że strona pozwana w toku postępowania rozpoznawczego konsekwentnie domagała się uznania spornej umowy za nieważną. Niezależnie od tego wskazać trzeba, że analogiczne stanowisko zajął przesłuchany w charakterze świadka dłużnik osobisty D. K. (1). Z jej zeznań wynika, że orientuje się, na czym polegają skutki unieważnienia umowy kredytowej. Wskazał, że według jej wiedzy w takiej sytuacji kredytobiorca będzie obowiązany oddać zaciągnięty kredyt, a bank będzie musiał oddać kredytobiorcy wpłacone raty, opłaty, które pobierał, ubezpieczenie. Potwierdził, że unieważnienie umowy kredytowej byłoby to dla niej korzystne i zgodziłby się na takie rozwiązanie. Stwierdzić zatem należy, że kredytobiorca świadomy skutków przesądzenia nieważności umowy, powoływał się na bezskuteczność klauzul przeliczeniowych i nie godził się na utrzymanie umowy kredytu w obrocie gospodarczym w pozostałym zakresie. W toku postępowania apelacyjnego nie zaistniały żadne zdarzenia, które mogłyby tą ocenę zmienić.

Oceniając zatem sprawę w świetle wzorca przyjętego w orzecznictwie, stwierdzić należy, że do chwili wyrokowania przez Sąd Apelacyjny nie przedstawiono w toku sporu żadnych argumentów dotyczących interesów konsumenta, które przemawiałyby za decyzją o utrzymaniu umowy w mocy bez postanowień spornych. Nie wynika z materiału procesowego zwłaszcza to, by sytuacja majątkowa dłużnika oceniana w świetle jej słusznych interesów, sprzeciwiała się (w kontekście obowiązku jednorazowego zwrotu świadczenia uzyskanego w wyniku nieważnej umowy kredytu) stwierdzeniu nieważności umowy (nakazywała zatem utrzymanie umowy w mocy). Biorąc pod uwagę charakter prawny oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną, jako decydujące w sprawie wziąć należało zatem pod uwagę stanowisko konsumenta. Skoro więc jednoznacznie zgodne z wolą konsumenta, jest, by stwierdzono nieważność umowy niezależnie od konsekwencji ekonomicznych takiej decyzji (od obowiązku rozliczenia się z powodem i aktualizacji zwrotu świadczenia), to przyjąć należy, że żądania w tej płaszczyźnie były uzasadnione.

Uwzględniając zatem przedstawione wyżej wywody Trybunału zawarte w uzasadnieniu powołanego orzeczenia dla wykładni przepisów prawa krajowego, Sąd Apelacyjny podobnie jak Sąd Okręgowy stanął zatem na stanowisku, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne (i opisanego ich znaczenia dla określenia świadczeń stron wynikających z umowy) oraz oświadczenia pozwanej poddanego ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na podstawie art. 58 § 1 k.c. (interpretowanego w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna w całości.

W konsekwencji sąd pierwszej instancji trafnie także uznał, że powództwo o zapłatę wywodzone z powyższej umowy nie zasługiwało na uwzględnienie.

Niezależnie od tego wskazać trzeba, że nie zostało wykazane, że wierzytelność zabezpieczona hipotecznie jest wymagalna, aczkolwiek z innych przyczyn niż wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Jak wskazano wyżej - w ocenie sądu odwoławczego doręczenie wypowiedzenia umowy kredytu z dnia 3 lipca 2017 roku wraz z wezwaniem do zapłaty zadłużenia skierowane do pozwanej na adresy: ul. (...), (...)-(…) S. oraz ul. (...), (...)-

(...) S., pomimo, że obie przesyłki zostały zwrócone z adnotacją „nie podjęto w terminie”, zostało pozwanej doręczone w sposób skuteczny w rozumieniu art. 61 k.c..

Niemniej skuteczność wypowiedzenia umowy kredytu wobec pozwanej nie oznacza, że wierzytelność w ogóle byłaby wymagalna.

Jak wskazano wyżej, zgodnie z treścią art. 73 ustawy o księgach wieczystych i hipotece właściciel nieruchomości niebędący dłużnikiem osobistym może, niezależnie od zarzutów, które mu przysługują osobiście przeciwko wierzycielowi hipotecznemu, podnosić zarzut) - przysługujące dłużnikowi osobistemu, także te, których dłużnik rzekł się po ustanowieniu hipoteki. Przepis ten normuje zasadę akcesoryjności hipoteki w celu ochrony interesów właściciela nieruchomości i prowadzi do skorelowania zakresu odpowiedzialności właściciela na podstawie hipoteki z zakresem odpowiedzialności dłużnika osobistego z tytułu zabezpieczonej wierzytelności. Przepis ten wprowadza zasadę, że odpowiedzialność dłużnika rzeczowego nie może być większa ani zaktualizować się wcześniej niż odpowiedzialność dłużnika osobistego. Może być natomiast mniejsza, np. gdy suma hipoteczna jest niższa od wysokości zabezpieczonej wierzytelności (vide T. Czech, Księgi wieczyste i hipoteka. Komentarz, LEX, komentarz do art. 73 u.k.w.h.).

Przytoczone względy nie mogły być pominięte również przy ocenie zarzutu naruszenia art. 78 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Zgodnie z jego treścią, jeżeli wymagalność wierzytelności hipotecznej zależy od wypowiedzenia przez wierzyciela, wypowiedzenie jest skuteczne względem właściciela nieruchomości niebędącego dłużnikiem osobistym, gdy zostało dokonane w stosunku do niego. Przepis zakłada zatem dwie różne podmiotowo czynności: jedna to oparte na stosunku kontraktowym oświadczenie wierzyciela skierowane do dłużnika osobistego (np. wypowiedzenie umowy kredytu przez bank w warunkach określonych art. 75 ust. 1 prawa bankowego), druga zaś to oświadczenie złożone dłużnikowi rzeczowemu, które - choć nazwane "wypowiedzeniem" - nie ma ściśle takiego charakteru cywilnoprawnego. W piśmiennictwie nie wyklucza się możliwości uznania, stosownie do okoliczności, że zawiadomienie właściciela nieruchomości przez wierzyciela o dokonany wypowiedzeniu w stosunku do dłużnika osobistego, spełnia wymogi wypowiedzenia, o którym mowa w art. 78 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Nie budzi jednak wątpliwości, że w każdym wypadku musi to być osobne oświadczenie, a jego brak sprawia, że zabezpieczona wierzytelność nie staje się wymagalna w stosunku do dłużnika rzeczowego i wierzyciel nie może domagać się od niego zaspokojenia. Tym samym wprowadzony analizowanym przepisem wymóg złożenia przez wierzyciela dwóch oświadczeń może prowadzić do sytuacji, w której wymagalność wierzytelności nastąpi względem dłużnika osobistego i rzeczowego w różnych datach. Nie oznacza to jednak, że dłużnik rzeczowy będzie ponosić odpowiedzialność w razie niedokonania wypowiedzenia dłużnikowi osobistemu. Byłoby to sprzeczne ze wspomnianą już wcześniej istotą hipoteki jako zabezpieczenia o charakterze akcesoryjnym i ochronną dla właściciela nieruchomości funkcją art. 78 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 roku, III CSK 204/13, Lex nr 1466608]

W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego dłużnik rzeczowy nie może ponosić odpowiedzialności w razie niedokonania wypowiedzenia dłużnikowi osobistemu, ponieważ byłoby to sprzeczne z istotą hipoteki jako zabezpieczenia o charakterze akcesoryjnym i ochronną dla właściciela nieruchomości funkcją art. 78 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

W badanej sprawie powód ani w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, ani w toku postępowania apelacyjnego nie powołał się na okoliczności związane ze skutecznością wypowiedzenia umowy kredytowej wobec dłużnika osobistego ani nie zawnioskował żadnego dowodu wskazującego, że do takiego wypowiedzenia doszło i że spełniało ono wymogi formalne wynikające z umowy kredytu i przepisów prawa bankowego. Nie można jednocześnie uznać, że była to pomiędzy stronami okoliczność bezsporna. Milczenie w tym zakresie strony pozwanej nie może być bowiem uznane za przyznanie przez nią tych okoliczności, gdyż pozwana nie mogła się wypowiadać na temat okoliczności, których nie podnosił sam powód. Tym samym to powód powinien wykazać fakt skutecznego wypowiedzenia dłużnikowi osobistemu umowy kredytu. Tymczasem w aktach sprawy nie znajdował się żaden dowód, że doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu w stosunku do D. K. (1). W konsekwencji nie można w ogóle

mówić o tym, że wierzytelność była wymagalna wobec dłużnika osobistego. Tym samym nie można było skutecznie wypowiedzieć umowę kredytową wobec dłużnika rzeczowego (ze względu na odpowiedzialność akcesoryjną).

Z przedstawionych względów na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalono jako bezzasadną, o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji. .

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Powód przegrał postępowanie apelacyjne, dlatego też powinien zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty tego postępowania w całości. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie na poziomie 75 % stawki minimalnej, tj. w kwocie 8100 złotych.

SSA Tomasz Sobieraj